

SŁOWO

WILNO, Czwartek 21 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-82. Administracji—226.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauzc.
 PODBRÓDZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
 SZARKÓWSZCZYZNA, M. Mindel, skład apte. my.
 WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Wojna domowa na Kubie

Po chwilowym upokojeniu na Kubie znów rozpalona została anarchia rewolucyjna. Depesze donoszą o gwałtownych walkach pomiędzy oddziałami wojsk, popierających swoich kandydatów do fotela prezydenckiego, rabunkach, niszczeniu plantacji tytoniowych przez motloch, słowem, wojna domowa, która zdawałoby się, została zażegnana, wybuchła na nowo ze zdwojoną siłą.

Revolucja na Kubie jest rewolucją kryzysową. Jej wybuch, to rezultat kryzysu światowego, a w szczególności kryzysu, jaki przeżywa Stany Zjednoczone. W czasie wojny kubańskiej robili świetne interesy, bo trzciną cukrową, głównym obok cygar, produktem, osiągnęła szeroki zbył i wysokie ceny. Po wojnie pomyślność koniunkturę gospodarczą dla Kubę stworzyła prohibicja amerykańska. Spragnieni whisky i wina yankeesi masowo jeździli na piękną wyspę, aby ugasić pragnienie. Prohibicja w Stanach Zjednoczonych przyczyniła się ogromnie do rozwoju ruchu turystycznego na Kubie i ruch ten zajął pokątną pozycję w budżecie wycarskim. Kiedy jednak wraz z kryzysem światowym, który pociągnął za sobą początkowo zniżkę cen na trzcinę cukrową i cygara, a następnie przyczynił się do zmniejszenia zapotrzebowania na te podstawowe artykuły, nastąpił w Stanach Zjednoczonych odwrót z pozycji prohibicyjnych, sytuacja ekonomiczna na wyspie zaczęła kształtować się fatalnie. Ostatnie poważne źródło dopływu dolarów wyszło.

Wysiłki rządu na czele z prezydentem Machado, osobistością cieszącą się dużą popularnością, jako jeden z wódzów walk o niepodległość Kubę, nie daly jednak rezultatu. Zabieg o pomoc finansową Stanów Zjednoczonych wobec kryzysu nie zostały uwieczniono pomyślnym skutkiem i rosnące stale niezadowolone mas znalazło wreszcie ujście w wybuchu rewolucyjnym, którego ofiarą padł prezydent dżezystyczny sam prezydent Machado, zmuszony do ucieczki do Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Machado mimo swej niepodległościowej przeszłości był obecnie osobistością, która zapewniała Stanom Zjednoczonym decydujący wpływ na bieg spraw na Kubie. Z chwilą wzięcia jego obalenia, interes amerykański reprezentowane na wyspie przez wysoką cyfrę inwestowanych kapitałów — rzecz jasna — poważnie zostały zagrożone i ambasador amerykański p. Welles otrzymał polecenie, aby wezwać wszystko w celu załagodzenia sytuacji. Późniejszy projekt wysłania krążowników amerykańskich pod pretekstem obrony mienia i życia obywateli Stanów Zjednoczonych, jako inicjatora paktu o nieinterferencji kompromitowały politykę Stanów Zjednoczonych, jako inicjatorki paktu o nieinterferencji do wojny, jako narzędzia polityki międzynarodowej.

P. Welles wywiał się z zadania dobrze. Porozumiał się z następcą wygnanego Machado p. Céspedesem, który obiecał przeprowadzić reformy w duchu patriotycznym i socjalnym, któreby zapewniły spokój na wyspie. Jednakże raz rozpętana anarchia tak łatwo nie dała się zlikwidować i w parę tygodni po objęciu władzy przez prezydenta Céspedes, doszło do nowych zaburzeń. Tym razem na czele przeciwników Céspedes stanął sierżant Batista. Po kilkudniowych walkach Céspedes zmuszony został do zrezygnowania, a na jego miejsce powołano na prezydenta p. San Martína, osobistość cieszącą się zaufaniem części oddziałów wojskowych, które opanowały sytuację w Hawanie.

Po kilku dniach spokoju doszło jednak znów do zaburzeń, wywołanych przez spisek wyższych wojskowych, popieranych przez ambasadora Wellesa. Wojna domowa, która zdawała się, już wygasła, wybuchła nanow. W chwili, gdy to piszemy, pomiędzy zwolennikami prezydenta San Martína a oddziałami wojska wiernymi swym dowódcóm, toczą się walki. Czy prezydent San Martín opamięta sytuację, czy też podzieli los swych poprzedników, najbliższe dni, a może nawet godziny wyjątkowe.

HAWANA PAT. — Oddział, złożony z 600 żołnierzy, studentów i robotników, uzbrojony w 12 karabinów maszynowych, otoczył w pobliżu miasta Zavas 500 powstańców pod kierownictwem majora Hernandeza — Większość powstańców poddała się. Na skutek nieustających strajków rząd postanowił wprowadzić z dniem 20 października 8-godzinny dzień pracy.

HAWANA PAT. Oddziały wojskowe, walczące przeciwko powstańcom prowincji Caguagu, zawiadnęły ratuszem w Moron bez przesłania kuli. Miejscową policję, która przeszła na stronę powstańców, rozbrojono.

Prezydent San Martín oświadczył, że złożył czynię na ręce przedstawicieli stronniczych, które go popierają. Ostatnie decyzje uzależnił od stanowiska stronniczych.

Lot do stratosfery odłożony

MOSKWA PAT. — Zapowiedziany na dziś rano lot do stratosfery został w ostatniej chwili odłożony do jutra.

Polsko-francuskie rozmowy w Paryżu

Przybycie ministra spraw zagranicznych Becka do Francji

CO PISZE PRASA FRANCUSKA

PARYŻ PAT. — Prasa popołudniowa obszernie omawia przyjazd ministra Becka do Paryża, zamieszczając na naczelnych miejscach obszernie komentarze, odnoszące się do politycznego znaczenia wizyty.

„Paris - Midi” podkreśla, że minister Beck jest jednym z głównych i wypróbowanych współpracowników Marszałka Pilsudskiego. Wizyta jego — zdaniem pisma — jest oznaką serdecznych stosunków i porozumienia, które zawsze panowało i panuje między Polską a Francją. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wizyta polskiego ministra ma na celu podkreślenie w oczach całego świata politycznego i opinii niezmiennego charakteru przyjaznych stosunków, łączących obydwaj kraje.

„L'Ordre” podkreśla, że wizyta ministra Becka w przeddzień tak ważnej dyskusji między narodowej posiada niewzruszone doniosłe znaczenie. Rozmowy te mogą mieć ogromną wagę. Oprócz Belgii Polska jest jedynym krajem, który łączy z Francją przyznanie w ścisłym bezspornym obu krajów jest zupełnie naturalnym, że kierownicy polityki tych państw powinni rzeczowo i szczegółowo się porozumieć.

„Le Temps” stwierdza, że okoliczności, w jakich wizyta się odbywa, nadają jej szczerą wagę. Minister Beck — pisze dziennik — może być pewien, że w Paryżu spotka się z przyjęciem, jakie należy się przedstawicielowi narodu, z którym Francja połączona jest więzami przyjaźni i sojuszu. Nikogo nie powinno dziwić w przeddzień wznowienia obrad genewskich, że wobec niepokojącej sytuacji europejskiej ministrowie spraw zagranicznych Francji i Polski uznali za konieczne omówienie sytuacji i że rządy obu krajów są przejęte dążeniem do konsolidacji pokoju. — Wizyta oficjalna ministra Becka w Paryżu — pisze dziennik — i przyjęcie, jakie gotowano mu we Francji, stwierdza, że współpraca francusko - polska w całej pełni jest jak najistotniejszym czynnikiem polityki ładu i pokoju w Europie.

Lindberghowie wycieli do Leningradu

STOKHOLM PAT. — Znaną parę lotników Lindberghów opuściła Karlskrona na swym samolocie, udając się w kierunku północno - wschodnim, prawdopodobnie do Leningradu.

MOSKWA PAT. — W Moskwie otrzymano wiadomość, że płk. Lindbergh wylądował w Helsingforsie o 16.30 według czasu środkowego - europejskiego. Przyłot Lindberghów do Leningradu oczekiwany jest we czwartek.

KAŻDY OBYWA TEL odpowiada za WSPÓLNE DOBRO — RZECZPOSPOLITE

WYWIAD U SENATORA JÓZEFA TARGOWSKIEGO, PRZEWODNICZĄCEGO SENACKIEGO KLUBU BWR.

Przewodniczącym najbliższego w Senacie klubu BWR Józef Targowski, zapytany przez przedstawiciela Agencji „ISKRA” o opinię swą o rozpisanej Pożyczce Narodowej, oświadczył:

— Pożyczka Narodowa, rozpisana ostatnio przez rząd, jest pierwszą zarówno pozytywną, jak i aktywną próbą obywatela, nietylko przystosowania się, ale i czynnego przeciwdziałania skutkom kryzysu.

Oprócz znaczenia materialnego, jakie mieć będzie pokrycie niewielkiego zresztą i ras deficytu budżetowego, uważam, że rozpisanie pożyczki wewnętrznej ma duże znaczenie psychiczne dla całego społeczeństwa. Obywatel ma rzadko kiedy możliwość bezpośredniego oddziaływania na losy państwa. Dzieje się to w chwili aktu wyborczego, służby wojskowej lub subskrypcji pożyczki wewnętrznej. Dlatego przypisuję obecnej pożyczce bardzo duże znaczenie, jako faktowi, który stanowi moment łączności obywateli z państwem. Gotowość, z jaką obywatel podpisuje pożyczkę, z jaką staje na apel swoich władz państwowych, jest miernikiem jego dojrzałości społecznej i wyrazem przywiązania do państwa, wyrazem jego poczucia odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest Rzeczpospolita.

Pożyczka w stosunku do wielkości i możliwości naszego państwa, jest niewielką, nie mniej jednak rząd, rozpisując ją w tej właśnie wysokości, liczył się z okresem kryzysowym. Ale tembardziej rozpisana suma powinna być też bez wielkiego wysiłku pokryta przez społeczeństwo, zwłaszcza, że warunki tej pożyczki są dla obywatela bardzo korzystne. Niema więc najmniejszej wątpliwości, że powodzenie pożyczki jest zapewne. Należy zwrócić uwagę na efekt, jaki wywoła jej prawdopodobna nadwyżka w subskrypcji. Będzie to świadectwem dojrzałości społeczeństwa — a przez to kapitalnym elementem propagandy nazewnictwa.

WARSZAWA PAT. — W dniu 20 b.m. komisarz generalny pożyczki narodowej p. minister Starzyński przyjął dyrektora Gieldy Pieniężnej p. Malczuńskiego, który zawiadomił o subskrypcji pożyczki na sumę 50.000 zł. przez gielę bankierską.

PARYŻ PAT. — O godz. 11 min. 30

minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z żoną i towarzyszącymi mu szefem gabinetu radcą Debickim i sekretarzem osobistym Friderichem przybył do Paryża, spotkany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego, członków ambasady i konsulat generalnego Rzecypolitej Polskiej oraz przez przedstawiciela francuskiego ministra spraw zagranicznych. Na dworcu powitał również p. ministra gen. Denain, szef sztabu generalnego, b. szef francuskiej misji wojskowej w Polsce. Pani ministrowej wręczono liczne bukiety kwiatów, m. in. bukiet od

Polska wizyta w Gdańsku

WARSZAWA (tel. wł.) — Jak wiadomo, we czwartek wieczorem premier Jędrzejewicz udaje się z oficjalną rewizytą do Senatu wolnego miasta Gdańska. Jednocześnie z premierem wyjedzie minister przem. i handlu p. Zarzycki. Poza to p. premierowi towarzyszyć będą: — dyr. departamentu Min. Skarbu p. Nowak, szef biura prasowego red. Święcicki, zastępca szefa biura ekonomicznego prezydium Rady Ministrów, p. Martini, kierownik referatu gdańskiego w MSZ p. Lubiński oraz adiutant premiera por. Szczeniowski.

Odpowiedzialność za podpalenie Reichstagu

Wynik badań: komisji prawników w Londynie

LONDYN PAT. — Międzynarodowa komisja prawników, przeprowadzająca badania co do odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu ogłosił w dniu 20 b.m. wieczorem swe wnioski:

- 1) Komisja ustaliła, że van der Luebbe nietylko nie jest członkiem partii komunistycznej, lecz nawet jest jej przeciwnikiem.
- 2) Partia komunistyczna nie ma żadnego związku z pożarem Reichstagu.
- 3) Torgler, Dymitrow, Tanew i Popow nietylko nie są niewinni, ale ani pośrednio, ani bezpośrednio nie wspólnie z pożarem Reichstagu nie mają.
- 4) Dokumenty, zeznania świadków i cały materiał, jaki komisja posiada, wskazuje na to,

Najście na klub sowiecki w Berlinie

MOSKWA PAT. — Do Moskwy nadeszły wiadomości o najściu hitlerowców na klub sowiecki w Berlinie. Okazało się że poza bojownikami hitlerowskimi w najściu brała udział policja, przyczem jeden z policjantów miał się odezwać, że szły z sowieckim siermiem i młotem, wi

min. spr. zagr. Paul - Boncoura.

Minister Beck otoczony przez dziennikarzy, uchylił się narazie od rozmowy z nimi, oświadczając, że jutro po południu chętnie ich przyjmie po rozmowie z francuskimi ministrami. Następnie minister Beck wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami udał się do ambasady Rzecypolitej Polskiej.

PARYŻ PAT. — W dn. 20 b.m. o godzinie 15 p. minister Beck w towarzyszeniu ambasadora Chłapowskiego został przyjęty przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Paul - Boncoura. Audjencia trwała około 2 godzin.

ki, zastępca szefa biura ekonomicznego prezydium Rady Ministrów, p. Martini, kierownik referatu gdańskiego w MSZ p. Lubiński oraz adiutant premiera por. Szczeniowski.

Jednocześnie z premierem Jędrzejewiczem wyjedzie do Gdańska wycieczka dziennikarzy warszawskich na zaproszenie Syndykatu Dziennikarzy Gdańskich.

że van der Luebbe nie mógł popełnić zbrodni sam jeden.

5) Badanie wszelkich wejść do Reichstagu oraz wyjść czyni wysoce prawdopodobnym, że podpalacz wyszukał podziemne przejście, prowadzące z Reichstagu do mieszkania prezidenta Reichstagu.

6) Wypadek takiego pożaru w tym właśnie czasie stanowił niewątpliwie korzyść polityczną dla partii narodowo-socjalistycznej.

7) Komisja stwierdza, że istnieją poważne podstawy do podejrzania, że Reichstag został podpalony przez kierownice osobistości partii narodowo-socjalistycznej, lub z ich polecenia.

szący na ścianie klubu, jest dostatecznym powodem do represji. Prasa moskiewska w ostrej formie potępia zajścia w Berlinie podkreślając, że Związek sowiecki nie może nadal tolerować tego rodzaju wystąpień.

WARSZAWA PAT. — Na nadzwyczajnym

ważnym zebraniu urzędników i funkcjonariuszy zarządu centralnego Ministerstwa Sprawiedliwości zapadła uchwała, w której oni deklarują zapis na pożyczkę w wysokości do VII stopnia służbowego 75 proc. miesięcznej pensji, zaś urzędnicy wyżsi — 100 proc. miesięcznej pensji.

WARSZAWA PAT. — Związek Izby i Organizacji Rolniczych Rzecypolitej podaje do wiadomości, że wszyscy bez wyjątku pracownicy Związku zadeklarowali udział w pożyczce narodowej w wysokości od 75 proc. do 100 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

WARSZAWA PAT. — Zarząd Główny Kolejowego Przemysłowego Wojskowego uchwalił zakupić obligacji Pożyczki Narodowej

ESSEN PAT. — Urzędnicy i pracownicy konsultatu Rzecypolitej w Essen zadeklarowali udział w subskrypcji pożyczki narodowej

OBWIESZCZENIE

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że osoby pragnące wykorzystać uprawnienia, wynikające z par. 6 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. o wypuszczeniu 6% pożyczki wewnętrznej (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 507), t. j. żądać spłaty swych należności od Skarbu Państwa w obligacjach 6% Pożyczki Narodowej winny:

- 1) najpóźniej do dnia 4 października 1933 r. zgłosić się do właściwej władzy asygnującej II względnie III instancji o wydanie zaświadczeń, opiewających na kwoty, za które zainteresowani mają zamiar nabyć obligacje;
 - 2) w okresie od 28 września 1933 r. do 7 października 1933 r. dokonać subskrypcji obligacji 6% Pożyczki Narodowej w kasie jednego z urzędów skarbowych, składając zamiast gotówki wspomniane zaświadczenia;
- Cena obligacji w takich wypadkach wynosić będzie zł. 94.80 za 100 nominalu, uwzględniając bonifikatę w wysokości 1/2% miesięcznie, przewidzianą w paragrafach 5 i 6 wyżej powołanego rozporządzenia.
- Zaświadczenia, o których mowa w punkcie 1, wydawane będą zainteresowanym za pokwitowaniem tylko na sumy, pokrywające się całkowicie z należnościami, przeznaczonymi na subskrybowanie Pożyczki Narodowej.
- Warszawa, dnia 16 września 1933 r.

(—) Wł. Zawadzki.
MINISTER SKARBU

Rozprawa o zabójstwo s.p. Tadeusza Hołównki

SAMBOR PAT. — Przewodniczący wiceprezes Wondrausz o godz. 12 min. 30 otworzył na chwilę posiedzenie Sądu i oznajmił, że z powodu choroby sędziego przysięgłego Lorencza, zarządził dłuższą przerwę do godz. 3-jej po południu. Sędzia przysięgły Lorencz, który już wczoraj czuł się słabo, wyjechał do domu do Drobobycza i tam dostał ataku sercowego, wobec czego nie zgłosił się dziś rano do Sądu.

O godzinie 15 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy. Na wstępie trybunał postanowił ukarać sędziego przysięgłego Lorencza grzywną 200 złotych za wydalecie się z siedziby sądu i niestawienie się na rozprawę poranną.

Przewodniczący przystępuje następnie do badania oskarżonego Romana Baranowskiego. Baranowski do winy się nie poczuwa. Zeznał, że był członkiem UON od roku 1924 lub może 1925. W roku 1928, po odsiedzeniu kary więzienia, na którą został skazany, utrzymuje kontakt ponownie z organizacją, jednak że w roku 1928 został z niej usunięty. Na za pytanie przewodniczącego, oskarżony przyznał, że utrzymywał kontakt ze s. p. komisją rzem. Czecho-wskim, który wywołał go dwa razy do Stanisławowa. W Stanisławowie w czasie jednej z konferencji, Baranowski wyraził przypuszczenie, że s. p. Hołównkę zabiła grupa Anatowa.

Przewodniczący poleca następnie wpisać do protokołu zeznanie Baranowskiego, który stwierdził, że otrzymał telegram od komisarza Czecho-wskim, wyzywający go na 28 sierpnia, przyjechał do Lwowa dopiero 30 sierpnia, zbagatelizował sobie powyższe wezwanie telegraficzne, w przeciwnieństwie do swego poprzedniego postępowania, kiedy zjawiał się punktualnie na wezwanie. Oskarżony zeznał dalej, że komisarzowi Czecho-wskiemu powiedział, że zabójstwa Hołównki dokonał mógł tylko grupa truskawicka. Na polecenie starosty oskarżony udał się do Drobobycza, gdzie zatrzymał się u niejakiego Kryski, który był zaskoczony jego przyjazdem. W rozmowie z nim — mówi oskarżony — wzmościłem swoje wrazenie, że zabójstwa dokonała grupa Anatowa, a mianowicie wyniosłem do siebie te słowa: „Dwie roboty im się udały”. O pierwszej wiedziałem, że chodziło o napad na pocztę, w Truskawcu, a druga oznaczać miała zabójstwo Hołównki.

Przewodniczący zapytuje dalej oskarżonego o jego kontakt z Kossakiem. Baranowski wyjaśnia, że Kossak należał do opozycji w lonie UUN, zwroconej przeciwko egzekutywie. Egzekutywa miała wówczas w swoich planach działalność legalną, opozycja natomiast domagała się aktów terrorystycznych i rewolucyjnych. Oskarżony opowiada dalej, jak zetknął się ze specjalnym wysłannikiem Konowalca, który proponował mu wysokie stanowisko w bojowej organizacji UUN. Baranowski zeznał dalej, że zameldował komisarzowi Czecho-wskiemu, że jest w posiadaniu rewolweru, którym prawdopodobnie zabił Hołównkę. Na tem przewodniczący zarządził przerwę.

Po dalszych zeznaniach Baranowskiego obrady zakończono o godzinie 21-jej. We czwartek z powodu święta grecko - katolickiego rozprawy nie będzie. Dalsza rozprawa dopiero w piątek.

Proces w Sanoku

SANOK PAT. — Na wstępie dzisiejszej rozprawy, prokurator i obrońcy ogłaszają wnioski w sprawie powołania nowych świadków.

Pierwszy zeznał świadek Letang, członek zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego, który miał zeznawać co do okoliczności, że Stan Kiewicz nakładził zawodowego złodzieja Brysida do zabójstwa Owoca.

Wreszcie przesłuchano poszkodowanego Owoca, sekretarza Stronnictwa Narodowego. Świadek Owoc opowiada szczegółowo przebieg zajścia. Zapytany przez przewodniczącego o to zamachu, oświadcza z patosem, że jest to zamach polityczny. Na pytanie o motywy takiego sądu, nie umie ich zupełnie uzasadnić. Zapytany w dalszym ciągu o stosunek do Romana Jajki, określa go jako dobrego.

Dalej zeznaje Owoc, że Bryś ofiarował mu swą współpracę. Na pytanie adw. Głuszkiewicza jak mógł wchodzić w kontakt i współpracować z notorycznym przestępcą, Owoc płacze się nie umie tego wyjaśnić.

Notariusz Gwoździ, członek Stronnictwa Narodowego w Rzeszowie, którego zeznanie było bardzo mało, opowiada, że w krytyczny wieczór wychodził razem z Owocem i Chudzikiem z mieszkania ks. Dukiewiczza, świadek opowiada przebieg tragicznego wypadku i swój udział w niesieniu pomocy rannemu Owocowi. Na drugi dzień świadek miał halucynacje, w czasie której zdawało mu się, że widział Jajkę, jako zabójcę. Roman Jajko miał opinię konfidenta i mógł być też posądzony o dokonanie zbrodni. Na drugi dzień po wypadku świadek rozmawiał ze Staniewiczem, który miał mu powiedzieć, że strzały przeznaczone były dla Owoca, nie Chudzika. Zapytany przez przewodniczącego o to zabójstwa, odpowiada że tem były niesnaski w banku, które zostały przeniesione na piaszczynę polityczną.

Centrala hitlerowska w Wiedniu

WIEN PAT. — Prasa wiedeńska podaje bliższe szczegóły o wykryciu tajnej centrali hitlerowskiej w postaci Bund Oberland w Wiedniu, które dla zmylenia śladów manifestowało swą gotowość przystąpienia do Frontu Narodowo-Stanowczego. Znalaziono różne listy i dokumenty z których wynika, że centrala uprawiała na szeroką skalę szpiegostwo polityczne. Dotychczas aresztowano 15 osób, między innymi komisarza policji wiedeńskiej w czynnej służbie dr. Begusa, który będzie oskarżony o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Dr. Begus był osobistym przyjacielem księcia Starhemberg.

TELEGRAMY

DYREKTOR DEPARTAMENTU MORSKIEGO

WARSZAWA (tel. wł.) — Jak słychać, najpoważniejszym kandydatem na stanowisko dyrektora departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu walczący od chwili ustąpienia dyr. Hilehena, jest obecny wicedyrektor „Poisku”, p. Leonard Modzeński.

DEKORACJA OFICERÓW ŁOTEWSKICH W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. — W dniu 19 b.m. o godzinie 20-jej szef Sztabu Głównego gen. Gąsiorowski udekorował gen. Hartmanisa, zastępcę szefa sztabu generalnego armii łotewskiej, orderem „Polonia Restituta”. — Jednocześnie zostali udekorowani towarzyszący w podróży po Polsce gen. Hartmanisowi oficerowie armii łotewskiej płk. Baehs — orderem „Polonia Restituta III kl. kpt. Upts — orderem „Polonia Restituta V klasy. Po dekoracji gen. Gąsiorowski podejmował gości łotewskich pożełalnym obiadem w salach Kasyna Oficerskiego Sztabu Głównego. Późnym wieczorem goście łotewscy opiesili Warszawę żegnani na dworcu przez posła łotewskiego Grosswalda oraz oficerów Sztabu Głównego z gen. Gąsiorowskim na czele.

ZAWODY BALONOWE W POLSCE

WARSZAWA PAT. — Dnia 25 b.m. odbędą się ogólnie - krajowe zawody balonowe o puchar przechodni im. płk. Wańkowieza. Zawody te urządzane są w Polsce po raz 6-ty. Pierwsze odbyły się w roku 1925. — Ostatnio dwukrotnie nagrodę im. płk. Wańkowieza zdobył por. Władysław Pomaski, leciec w roku 1930 na balonie Warszawa i w roku 1931 na balonie Kraków. W tegorocznych zawodach weźmie udział 7 balonów.

KONFISKATA „MEIN KAMPF” W POLSCE

KATOWICE PAT. — Na mocy postanowienia Sądu Grodzkiego w Katowicach, opartego na art. 152 K. K., mówiącem o zniewadze Narodu Polskiego, została skonfiskowana książka Hitlera pod tytułem: „Mein Kampf” za ustęp następującej treści: „Tutaj (t. j. w Niemczech) uważano także, że można będzie przeprowadzić germanizację narodu polskiego przez weagnięcie go do narodu niemieckiego, ale rezultaty okazały się opłakane. Naród obcy, wyrażający obcem językiem obce myśli i kompromitujący wyższą, godniejszą naszą narodowość przez swą mniejszą, niższą wartość...”

Dzisiejsze dzienniki ogłaszają, że władze czechosłowackie odebrały również debity książek Hitlera.

WYROK ŚMIERCI W PRZEMYSŁU

LWÓW PAT. — Dziś zakończyła się prowadzona w trybie doradczym rozprawa w Przemysłu przeciwko Tadeuszowi Zychowi, oskarżonemu o zamordowanie matki i córki Schellaf w Mościskach. Po naradzie przewodniczący ogłosił wyrok, którego mocą Zych 3-ynany został winnym zarzucanej mu zbrodni i skazany na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zwróciła się o ulaskawienie do Pana Prezydenta Rzecypolitej.

Kto wygrał?

WAŻNIEJSZE WYGRANE

WARSZAWA PAT. — W 12-m dniu eigenienia 5-jej klasy 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 75000 — 33687.
 Zł. 20000 — 28222.
 Zł. 15000 — 107641.
 Zł. 10000 — 83371.

KOMUNIKAT

Pan Minister Skarbu wydał zarządzenie, dotyczące sposobu regulowania należności Skarbu Państwa obligacjami 6% Pożyczki Narodowej. W myśl tego zarządzenia ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 20 września 1933 r. Nr. 216 wierzyciele Skarbu Państwa, pragnąc uzyskać swe należności w obligacjach 6% Pożyczki Narodowej winni zgłosić najpóźniej do dnia 4 października 1933 r. do właściwej władzy asygnującej II względnie III instancji o wydanie zaświadczeń, stwierdzających wysokość kwoty, jaka przypada do uregulowania przez Skarb Państwa. Zaświadczenia takie winny być następnie składane w okresie od 28 września do 7 października r. przez zainteresowanych zamiast gotówki razem z deklaracjami subskrypcyjnymi odpowiednio wypełnionymi w kasach urzędów skarbowych.

Zadane imne placówki subskrypcyjne, poza kasami skarbowymi zaświadczeń tych przyjmować nie będą.

Cena obligacji w takich wypadkach obliczana będzie w wysokości zł. 94.80 za 100 zł. nominalu (wzgl. zł. 47.60 za obligację 50-złotową) ze względu na bonifikatę, przewidzianą w par. 5 i 6 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 507). Ponieważ kasy skarbowe nie mają prawa wypłacać różnic w gotówce, zainteresowane osoby powinny żądać za zaświadczeń, stwierdzających ich należności od Skarbu Państwa na sumy, pokrywające się z kwotami przypadającymi do zapłacenia za obligacje.

NIEDOLE KSIĘGARSTWA

W swoim czasie warszawski dziennik ABC zaatakował polskich księgarzy w artykule...

— Pisze pan o wycisku księgarskim — mówi mi z rozżaleniem pewien księgarz. — Przynajmniej, że dla niewtajemniczonych podanie nagiego faktu o 40 czy 50 proc. „zarobku” księgarskiego na książce, może wyglądać na wycisk. Ale w pojęciu wycisku mieści się przecież nadmierne wzbogacenie cudzym kosztem...

Razem 1300 zł. Obrót miesięczny takiej średniej księgarni w Warszawie wynosi 3000 zł. Jeśli nawet na wszystkich sprzedanych książkach miałby księgarz 50 proc. (a tego niema), to dochód jego wynosi 1500 zł, wydatki 1300 zł, więc czysty zysk — 200 zł.

— Czy może pan to nazwać wyciskiem? — zakomunikował księgarz. — Czy za te 200 zł. „zysku” mogę w Warszawie wycisnąć z rodziną?

Kalkulacja informatora wygląda nieco dziwnie, bo, o ile wiemy, zysk 50 lub 40 proc. jest fikcją; księgarze nie mają takich zysków, a że zarobki ich nie są świetne, dowodzą niezliczone bankructwa. Co innego wydawcy, którzy kalkulują tak, jak im się żywność podobia — teoretycznie przynajmniej — mogą zarobić 100 — 200 proc.

— Szusne natomiast są uwagi o małej roli liwości księgarzy.

Księgarz warszawski byłby szczerze zdumiony, gdyby go zapytać, czy wie, jacy na ulicach przylegających do jego księgarni mieszkają adwokaci, przemysłowcy, bankowcy, lekarze. Na szerokim świecie istnieje zwyczaj, który tu i ówdzie stosowany był i w Polsce, przed wojną, że księgarz rozsyła swym klientom do przejrzania interesujące ich nowości, które ukazały się na rynku wydawniczym. Jest już kwestia sprytu i wyczucia księgarza, by się zorientował w zainteresowaniach klientów, umiał trafić w „moment psychologiczny”, ba, nawet wiedział, kiedy i jakie wypadają imieniny w rodzinie i w porę podsunął książkę, nadającą się na prezent. To jest kupiectwo. Nasz księgarz jest na to zbyt — godny. Zna tylko jeden sposób — wycisnąć wanie za ladą.

W tem jest racja. Księgarnie nasze nieogó nie umieją zorganizować kolportażu, nie umieją znajdować nowych nabywców. Dowodem jednak tego, że istnieją możliwości zdobycia nowego klienta, — są „kosze”...

Dobrym okresem dla handlu księgarskiego był dotychczas początek roku szkolnego. W roku tym, ze względu na wyjątkowo niskie ceny podręczników i minimalny procent zysku, sytuacja jest całkiem smutna, o czym pisze „Wieści Warszawskie” (267):

Księgarze narzekają na tegoroczny sezon szkolny. Przedewszystkiem ze względu na zmianę programów szkolnych wydawcy nie zdążyli na czas wydrukować podręczników. Pomimo, że początek roku szkolnego w szkołach średnich i powszechnych był cztery tygodnie temu, jeszcze nie oddano do użytku dwóch czy trzech podręczników. Spodziewano się ogólnie, że wobec znacznego obniżenia cen podręczników sprzedaż ich wzrośnie. Tymczasem zaobserwowano zjawisko odwrotne. Ze względu na kryzys gospodarczy rodzice nie mają pieniędzy nawet na kupno tanich książek. Pod względem ilościowym sprzedano w r. znacznie mniej książek szkolnych, niż w roku ubiegłym, który był w księgarstwie uważany za bardzo ciężki. Obróty w księgarniach w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyły się jeszcze bardziej ze względu na obniżenie cen.

Książka przeżywa ciężkie chwile. Lector.

USUWANIE NAUCZYCIELI NIEMCÓW NA LITWIE

KRÓLEWIEC PAT. — Z Kowna donoszą, że rząd litewski usunął ponownie wielu nauczycieli — Niemców ze szkół mniejszościowych, przenosząc ich w stan spoczynku.

OSTATNI Z POKOLENIA

(Po zgonie Gaona raduńskiego Chofec Chaima)

Śmierć sławnego raduńskiego gaona, czyli uczonego rabina, poruszyła wielkie masy społeczeństwa żydowskiego. Do Radunia, na pogrzeb stuletniego starca ścignęły tysiące pobożnych Żydów, nie tylko polskich, ale i z zagranicy.

Niniejsze wspomnienia, skreślone przez jednego z wybitnych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego, dowodnie stwierdzają, jaką popularnością i powagą cieszył się zmarły gaon.

„Z sercem rozdartem i kipiećcem donosimy ogółowi społeczeństwa żydowskiego o pożarze, jaki rozpalili Adonaj, zapraszając w niebiosia Świętego Dziadka, naszego Nauczyciela i Rabina”.

„Rabini naszej gminy donoszą wszystkim z bólem o niedobrej wieści, że zgasł i połączył się z przodkami najpobożniejszy z kapłanów, Święty w Izraelu i jego chluba, przewodnik pokolenia, eadyk — podpora świata, godny i godnymi czyniący wielu, oświecający ziemię i jej mieszkańców swymi dziełami, imię jego — rozbrzmiewa od początku do krańców świata...”

Takimi to słowy, co przywodzą na myśl kwiecień styl i żar Wschodu i nawiąpie egotyycznie brzmią dla czytelnika polskiego, czerniasty klepsydry Związku Rabinów i wielkiej „Agudas - Israel”, *) donoszące o śmierci wielkiego Chofec Chaima, t. j. po

Urodzony w Zdzięciole w r. 1838 (data niepewna, niemiecki Leksykon Żydowski podaje rok 1833) od wczesnego dzieciństwa poświęca się nauce. Jako młody chłopiec jest uczniem wileńskiej jesziwy, której przewodniczył wte dy Jakób Barit, sławny talmudysta i czołowa postać ówczesnego Wilna żydowskiego. Zgodnie ze zwyczajem żeni się wczesnie, w 16-tych roku życia i chwilowo osiada w Raduniu, gdzie żona prowadzi handel, jak zwykłe u takich Żydów, a mąż oddaje się nauce. Nadal studjuje w różnych jesziwach i wkrótce zaczyna wydawać swoje dzieła, które jedną mu sławę w świecie pobożnych. Wtedy to zakłada w Raduniu jesziwę, której przewodzi blisko 70 lat; do czasów wojny utrzymuje ją z dochodów ze swych książek. W czasie wojny wyjechał z uczniami do Rosji, gdzie przeżywał ciężkie chwile po rewolucji rosyjskiej i dopiero w r. 1921 wraca do Radunia.

Większość dzieł Chofec - Chaima (jest ich około 30) ma charakter halachiczny t. zn. odnosi się do życia praktycznego, do stosunku człowieka do człowieka, wyjaśnia normy postępowania, zgodnie z dogmatami religijnymi. Oryginalną ich cechą jest prosty i praktyczny punkt widzenia i rzadko występująca u ludzi tego typu umiętność rozumienia i normowania nowych zjawisk w myśl postulatów Zakonu.

Tak naprzykład w czasie wzmagającej się emigracji żydowskiej do Ameryki pisze dziełko „Nidehej - Jisraejl” (Rozbitki Izraela), w którym podaje przepisy i drogi, jak utrzymywać Zakon wśród obcych warunków i nie ulegać asymilacji. Podobnie dla

żołnierzy żydowskich wydaje „Machnej Jisraejl” (Żołnierze żydowski), gdzie podaje środki zachowywania żydostwa w czasie służby wojskowej. Największą sławę przysporzył mu „Chofec - Chaim” (Pragnięcie życia), zawierający praktyczne wskazania w dziedzinach, nie opracowanych do jego czasów, i „Miszna Berrur” (Miszna wyjaśnienia), komentarz do „Drogi życia” Szulehan Aruch'u, kodeksu ortodoksyjnego savoir vivre, nieoceniony podręcznik dla każdego rabina.

Jako człowiek odznaczał się nadzwyczajną skromnością (stałe mieszkał w ubogiej izdebce, unikał rozgłosu) i uczciwością (przez jego ręce przechodziły dziesiątki tysięcy dolarów dla jesziw i na cele filantropijne — sam zaś nigdy z tych pieniędzy w najdrobniejszej mierze nie korzystał), czem budził szacunek u swoich przeciwników — postępowców i radykałów, którzy widzieli w raduńskim Rosz - Jesziwa (przewodniczącym szkoły) ostatej reakcji i klerikalizmu. N. b. przez całe życie zwałwał świeckie szkoły dla Żydów. Dla polityki nie miał najmniejszego zrozumienia, patronował wprawdzie „Agudzie” (nadużywającej niekiedy autorytetu wielkiego uczonego) ale całkiem obym był jej celem politycznym. Bezkompromisowo walczył w życie ideały religijne jakie głosił, z niezachwianą wiarą wierzył w nadejście Mesjasza. Szeze gólnie drogie mu były postulaty „szmirat - halaszon” (czystości mowy, oczywiście nie w sensie purytanizmu językowego) i „zelirut - gezel” (wstrzymanie się przed przywłaszczeniem cudzej własności). Istotę żydostwa upatrywał w Torze - Nauce, uczniów jeszybotów nazywał żołnierzami żydostwa. Idei podtrzymywania ognisk nanki żydowskiej w duchu ortodoksyjnym poświę-

Zaprzysiężenie sędziów Sądu Kartelowego



W poniedziałek dnia 19 b.m. odbyło się w sądzie Najwyższym zaprzysiężenie sędziów Sądu Kartelowego, zamieszkałych w Warszawie amianowicie p.p.: W. Fabierkiewicza, Józefa Kożuchowskiego, Józefa Landau b. ministra Bogusława Miedzińskiego, Leona Nowakowskiego, Jana Stan. Okolskiego, pos. J. Poniatowskiego, Stefana Przanowskiego, Edwarda Rose, b. wiceministra Stefana Starzyńskiego, wiceprezidenta m. Warszawy Tadeusza Szpotafskiego, Leo polda Wellisa, Maurycego Zajdenmana, Henryka Karpińskiego b. min. Jedźżęja Moraczewskiego. Na zdjeściu grupa nowozaprzysiężonych sędziów kartelowych.

Sprawa Gorgonowej przed Sądem Najwyższym

Jak donosiłmy, w piątek Sąd Najwyższy, któremu przewodniczyć będzie prezes Rzymowski rozpatrzy kasację obrońców Rity Gorgonowej adwokatów: Mieczysława Eltingera, dr. Axera i dr. Woźniakowskiego domagających się uchynienia wyroku Sądu Przysięgłych w Krakowie, skazującego nieścisłą bohaterkę brzu chowickiej tragedji na 8 lat więzienia za zabójstwo Lusi Zarembkianki.

Sprawa Rity Gorgonowej, niewątpliwie najbardziej trudna sprawa karna, jaką rozpoznawaly sądy polskie, przechodzi pod rozpoznanie Sądu Najwyższego już po raz drugi.

Gdy Sąd Najwyższy w lipcu ub. roku rozpoznawał pierwszą kasację — sprawa była „gar diowa”. Szło o wielką stawkę. Rita Gorgonowa była skazana na śmierć.

Dzisiaj „stawka” jest mniejsza: 8 lat więzienia.

Obrońca wytoczyła przeciwko wyrokowi i postępowaniu sądowemu szereg poważnych zarzutów.

Kasacja zawiera kilkanaście stron druku maszynowego.

Oto główne jej zasady.

ZAMIAST TRZECH — CZTERECH SĘDZIÓW TRYBUNAŁU

Obrońca podkreśla w pierwszym punkcie niewłaściwy skład Trybunału, który powinien się składać z przewodniczącego i dwóch sędziów i jakkolwiek nie przeszkadza to ustanowieniu sędziów zapasowych, który wchodzi w skład Trybunału dopiero z chwilą ustąpienia jednego z sędziów głównych, to jednak niedopuszczalnym jest by do tego momentu sędzia za pasowy był członkiem składu sądującego i brał udział w jego rozstrzygnięciach.

Wbrew temu sędzia zapasowy Solecki jeszcze przed zajęciem w Trybunale miejsca sędziego Krupnińskiego, który zachorował — brał udział we wszystkich posiedzeniach niejawnych Trybunału, odbywających się w kwestjach incydentalnych; odchodził razem z Trybunałem na narady, przebywał razem z Trybunałem w izbie obrad i razem z Trybunałem wracał do sali rozpraw.

W ten sposób Trybunał składał się nie z trzech, lecz z czterech sędziów, był zatem nie należycie obsadzony, co stanowi bezwzględnie nieważny wyrok.

PRZEWODNICZĄCY DR. JENDL ZBYT CZĘSTO WYRAÇAŁ SWE PRZEKONANIE O WINIE OSKARŻONEJ

Dalszym zarzutem kasacji jest to wszystko co łączy się z zachowaniem przewodniczącego Trybunału dr. Jendla.

Istota instytucji sądów przysięgłych wymaga — twierdzi kasatorzy — by o winie rozstrzygały wyłącznie i samodzielnie sędziowie przysięgli bez jakiegokolwiek wpływu ze strony Trybunału.

Wbrew tej kardynalnej zasadzie rzucił przed przewodniczącym w czasie rozprawy aż nadto częste uwagi, które mogły być śmiało uważane za wyraz jego przekonania o winie oskarżonej.

Obrońca powołuje się na wpisane do protokołu oświadczenia dr. Jendla, który zwrócił się do Gorgonowej w ten sposób: „Niech pani powie, jeżeli nie pani, to kto mógł to zrobić?”

Uwaga taka — twierdzi kasacja — z tak autorytatywnego wypowiedziana mieścią wpajania w sędziów laików błędne przekonanie, jakoby niewyłącznie innego sprawcy było dowodem winy Gorgonowej.

„UNIEWINIENIE” OGRODNIKA KAMIŃSKIEGO

Zarzut kasacji zwraca uwagę na postępowanie Trybunału, który wykluczał każdego innego sprawcę. Tak więc na sprzeciw obrońcy kasacja twierdzi, że „uznając za stwierdzone treścią akt, że Kamiński krytycznej nocy tuż przed wypadkiem nie opuszczał swego mieszkania i spał”.

Trybunałowi nie wolno ustalać faktów, które w danym procesie są sporne, a do których oceny powołani są tylko przysięgli.

Kasacja nawiązuje do głośnego w czasie rozprawy krakowskiej incydentu, kiedy to w odpowiedzi na oświadczenie obrońcy stwierdzającej, że nie jest obowiązana do szukania sprawców, przewodniczący ogłosił, że „Trybunał nie domagał się od obrońcy, by ona sprawców szukała, bo zresztą nie widział ku temu potrzeby”.

Znaczenie tych ostatnich słów jest aż nad to przejrzyste. Trybunał w ten sposób wypowiedział się, że nie potrzeba sprawców szukać, ponieważ sprawczy jest na ławie oskarżonych.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Kasatorzy podnoszą też zarzut dwukrotnego prowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych bez istotnej potrzeby i należytego uza sadnienia.

Trybunał uznał, że „publiczne omawianie spełnienia funkcji fizjolog. może obrazić dobre obyczaje” i wydając zarządzenie zamknięcia drzwi nie wysłuchał w tej mierze wogóle głosów stron.

CZY KARASIŃSKA PRZYCHWYCIŁA ZAREMBĘ ZE STEINOWNĄ I FLAGRANTY?

Kasacja zarzuca w dalszym ciągu, że Trybunał uchylił pytanie obrońcy skierowane do świadka Heleny Karasińskiej, czy przychwyła raz Zarembę ze Steinówną i flagranty, ponieważ „jest ono nieostojnym, ubliża czci osoby trzeciej, a okoliczność ta niema wpływu na treść wyroku”.

Tymczasem twierdzi obrońca — kwestja ta ma pierwszorzędne znaczenie dla oceny prawdziwości Gorgonowej jak i Zaremby i rzuciła światło na twierdzenie oskarżonej, że przychwyła się w Steinównie, nie zaś w Lusie, nie miała więc powodu nienawidzić zmarłej.

KULISY NARADY SĘDZIÓW

Sensacyjne brzmi 14-ty punkt kasacji, który uchyla kulisy narady sędziów przed wydanym werdyktem.

Zastanawiające jest — twierdzi kasacja —

Dalszy spadek dolara

WARSZAWA. PAT. — Po wczorajszym chwilowym uspokojeniu na rynku walutowym zaznaczyła się w dniu 20 b.m. znowu dalsza, bardzo silna niżka dolara. Na giełdzie warszawskiej dewiza Stanów Zjednoczonych straciła od wczoraj 27 groszy na dolarze. Czek na Nowy York notowany był tylko 5 zł. 63 gr., a przekaz telegraficzny — 5 zł. 64 gr. Na giełdach zagranicznych spadek dolara był nieco mniejszy. W Zurichu wpłata na Nowy York przyjmowana była po kursie 3.30 (we wtorek po 3.37), w Paryżu po 16.27 (we wtorek po 16.67), w Londynie — po 4.85 1/8 dolara za jeden funt (we wtorek 4.79 dolara za jeden funt). Na giełdzie żej, bo tylko 15.93 fr. szwajc., bądź 78.96 fr. nowojorskiej kurs otwarcia był następujący: franc.

Zgon słynnej teozofki w Indjach

LONDYN. PAT. — W Madrasie (Indje Wschodnie) zmarła słynna teozofka Annie Besant, przeżywszy lat 86.

Annie Besant urodziła się w Londynie. W

bardzo młodym wieku utraciła rodziców i zmuszona była do pracy zarobkowej. W tym czasie zbliżyła się do kół radykalnych. Decydującym w rozwoju ideologii Annie Besant był rok 1889, kiedy poznała się ze słynną teozofką rosyjską Bławacką. Od tego czasu nazwisko Annie Besant było stale związane z ruchem teozoficznym. W końcu ubiegłego wieku Besant przenosi swą działalność do Indji, gdzie pozyskała tak wielką popularność, że w roku 1917 została wybrana na przewodniczącą hinduskiego kongresu narodowego.

Gdy ruch nacjonalistyczny w Indjach przybrał formy wyraźnej wrogie w stosunku do Anglii, Annie Besant odsunęła się od działalności politycznej i od hinduskiego kongresu narodowego. Annie Besant była jedną Europejką, przyjętą do kasty braminów. Besant była bardzo czynną również w ruchu mesjanistycznym. Słynny Krisnamatru, ogłoszony uroczystie w roku 1926 za nowego Mesjasza, był adoptowanym synem Annie Besant. Wśród 12 apostołów Krisnamatru figurowała również Annie Besant — obok 3 angikańskich biskupów, jednego budyty i licznych braminów.

Jeżeli to jest prawdą — głosi kasacja — a obrońca prosi, by Sąd Najwyższy raczył zarządzić sprawdzenie tej okoliczności, w takim razie w jasny sposób naruszono przepisy procedury.

Wielki spadek dolara. Londyn 4,84 1/4, Paryż 612 7/8, Szwajcaria 30,48, gdy we wtorkowym zamknięciu wynosiły te kursy odpowiednio 4,80, 6,04 1/2 i 29,95. Niewątpliwie w związku ze spadkiem dolara obniżyła się i kurs funta szterlinga; cprawda nie w tak silnym stopniu, jednakże niżka deowizy angielskiej jest również znaczna. Na giełdzie warszawskiej dzisiejsze notowanie przekazało na Londyn wynosiło 27,55 — 27,52, gdy wczorajsze wynosiło 27,97 — 28,00. W Zurichu dewiza angielska spadła z 16,17 1/2 na 16,00, w Paryżu z 79,72 1/2 na 79,10. Na giełdzie londyńskiej 4,85 1/8 dolara za jeden funt (we wtorek 4,79 dolara za jeden funt). Na giełdzie żej, bo tylko 15,93 fr. szwajc., bądź 78,96 fr. nowojorskiej kurs otwarcia był następujący: franc.

W WIRZE STOLICY

ESENCJA FELJETONOWA.

Bogaczom skazanym na śmierć w Chinach wolno dać zastępców którzyby ponieśli zamiast nich tę karę. Za kilkadziesiąt dolarów zawsze znajdują amatorów. Wielu biedaków w ten sposób zarabia na życie.

Moda szczypliwości jest największym wrogiem rolnictwa. Kobiety wstrzymują się od jedzenia, głupie głodówki zmniejszają konsumpcję chleba o miliony kilo dziennie. Kiedy nastanie moda eski moska: piękna jest kobieta dopiero powyżej 100 kilo! zacząć się może czasy rolników.

Poniedziałek — huragan, wtorek — kapuśniak, środa — ulewa, czwartek — oberwanie chmury, piątek — mróz, sobota — zimny wichur z deszczem, — i to się nasza polska, cudna, złota jesień!

Pewien ziemianin z pod Wołkowyska wytrzesował świnię do polowania. Rezultaty są swpa niałe: świnka na doskonały węch, doskonale wystawia zwierzyne i świetnie aportuje.

Pisanie artykułów jest niezłym zarobkiem dla polonistów, ale trzeba zastosować trick. Uma wiają się, że jeden napisze w jednej gazecie, że Wypisaliśmy miał 5 guzików u marynarki, a drugi mu odpowie w innym organie, że kłamie bo — by to ich 7. Dyskusja. Polemika. Gazety zamieszczają artykuły, repliki i — trochę płacą.

Uprzejmym sposobem zjednania sobie kogós jest zaprosić go na brydz i jeszcze innego fuszera. Gospodarz oświadcza, że nie może grać z żoną bo go to za nadto denerwuje zatem gra fixe'a z gościem na którym mu zależy. Żona z fuszerm partolą niemilosiernie, przegrzując rob za go porbrze. Gość zarabia grubszą grą, a gos podarzy to nic nie kosztuje bo żona oczywiście meżowi nie płaci.

Proszę. Normalnie każdy z tych fakcików wystarczy do spreparowania całego artykułu. Byłoby czem zapachać 7 n-rów. Czy nie lepiej zostawić te głupkawe owijania w bawełnę, dodateczki, wyciąganie do 100 wierszy — samym czytelnikom.

RZECZPOSPOLITA POLSKA MINISTERSTWO SKARBU

Podają do publicznej wiadomości, że do przyjmowania subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej upoważnione są następujące instytucje oraz przedsiębiorstwa bankowe wraz ze wszystkimi swemi oddziałami:

- BANK POLSKI
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
PAŃSTWOWY BANK ROLNY
POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI
WSZYSTKIE KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI
Lwów
Warszawa
Poznań
Kraków
Łódź

- Centralna Kasa Spółek Rolniczych
Dom Bankowy D. M. Szereszowski
Dom Bankowy Henryk Akst
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka
Dom Bankowy Wincenty Wolański
Kantor Wymiany Julian Adelberg
Kantor Wymiany Blumental i Czerwiński
Kantor Wymiany J. Dzierżanowski
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz
Kantor Wymiany Ludwik Kobryner
Kantor Wymiany Julian Langer
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Scigalski.

ORAZ KASY WSZYSTKICH URZĘDÓW SKARBOWYCH.

Wobec licznie napływających zgłoszeń wszystkie wyżej wymienione placówki subskrypcyjne upoważnione są do przyjmowania deklaracji subskrypcyjnych przed urzędowym terminem otwarcia subskrypcji.

(—) STEFAN STARZYŃSKI
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.

Warszawa, dnia 14 września 1933 r.

Codziennie wołał „Heil Hitler”

KRÓLEWSKA HUTA. PAT. — W sądzie starościńskim w świętochłowickich odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Józefowi Nawrockiemu, handlarzowi z Lipin, oskarżonemu o to, że w okresie od 1 — 15 bm. niemal co dzień w godzinach wieczornych, stojąc w

oknie swego mieszkania, wykrzykiwał: „Heil, Hitler!”, bądź śpiewał prowokacyjne pieśni niemieckie. Sąd skazał Nawrockiego na 2 mie siące bezwzględnego aresztu. Należy zaana - czyć, że Nawrocki był już karany 21 dniami aresztu za obelżywe wyrażanie się o Polsce.

Raz przekonał się, że waga nie jest dokładna. Wtedy wybrał się do okolicznej wsi, gdzie dawał swoim klientom soki dla wyrównania różnicy.

Na punkcie poszanowania cudzej własności posiadał wprost idee fixe.

Wójt raduński opowiada o nim następującą historję (nawiasem dodam, że i nie żydzi odnosił się do niego z wielkim szacunkiem i często przychodzili do niego rozstrzygać spory z Żydami i zasięgał rad:— „Szlaz razem droga. W jednym miejscu była nad rowem nowa kładka. Wójt przeszedł kładkę, a Chofec - Chaim zchożył z drogi i poszedł rowem. Zapytany, dlaczego tak czyni, odpowiedział: „A skąd pewność, że deski do tej kładki nie zostały skradzione”.

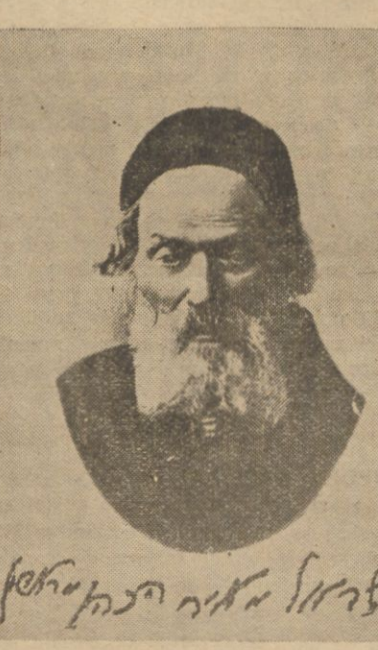
Najlepszą ilustracją popularności zmarłego był jego pogrzeb, na który ze wszystkich stron ścignęły tysiące pobożnych, postępowych a nawet chrześcijań. Liczne hestedy (nowy pogrzebowe), płacz i ogólna żaloba głosiły wszystkim, że odszedł na zawsze jeden z wybitnych i najpobożniejszych w swoim pokoleniu, może ostatni...

Ostatni, co tak wysoko dzierzył sztandar żydostwa ortodoksyjnego, ostatni co sławę swego imienia oproniem żydostwo litewskie i sprawił, że na dźwięk słów: Raduń, Mir, Wołożyn i Wilno*) miliony sere pobożnych bi ją silniej, mocniej, z większą wiarą w zbawienie...

Dr. M. A.—

*) Dosłownie Związek - Izraela; silny, międzynarodowy związek żydostwa religijnego powstały w r. 1912 na żędzicie w Kolowicach.

*) Siedziby sławnych jeszybotów.



Chofec Chaim

Wiec postą Krasickiego w Dukaszach

W dniu 13 września r.b. przybył do Dukasz poseł BBWR p. Fryderyk Krasicki...

Zebrań zebrał p. Mychał Józef zaprasza w imieniu zebrań do przedyjum miejscowych...

Następnie zabrał głos p. poseł Krasicki, który poruszył wszystkie dziedzin życia...

Po przemówieniu p. poseła Krasickiego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos szeregi osób...

Z przemówień wybiła się na pierwsze miejsce zagadnienie komasacji wsi i związane z tem koszty...

Na wszystkie te bolączki naszego społeczeństwa wiejskiego odpowiadał p. poseł...

Zebrań zakończyło się przemówieniem p. Zana Tomasza...

Zebrań zakończyło się przemówieniem p. Zana Tomasza, poczem zebrań zgotowali...

Po zebrań ludność głośno wyrażała swoje zadowolenie z oddania swych głosów...

W dniu 10 września r.b. odbył się w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 27 zjazd przewodniczących...

Posiedzenie — zjazd otworzył p. Cz. Iwanicki przewodniczący Komisji Administracyjnej...

Obchody jakże toczyły się, można by powiedzieć na dwie grupy...

W pierwszej części obrad przewodniczący Kom. Adm. kol. Iwanicki Czesław wyjaśnił...

Skarbnik Kom. Adm. kol. I. Kłeczyński — poruszył sprawę punktualności...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

Na zaskarżenie kol. Cz. Iwanicki poinformował zebrań o pożyczce narodowej...

KRONIKA



Czwartek Dział 21 Małsza Jutro Tomasz B.W. Wschód słońca g. 5,01 Zachód słońca g. 5,25

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE

Z DNIA 20 WRZEŚNIA Ciśnienie średnie: 753. Temperatura średnia +9. Temperatura najwyższa: +12. Temperatura najniższa: +7.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 21 września. Przeważnie pochmurno z opadami. Chłódno. Umiarkowane wiatry zmienne.

MIEJSKA.

Podatki miejskie na raty. Po przejściu przez władze skarbowe podatku od nieruchomości...

Piekarnie w mieście. Sprawa likwidacji z dniem 1 stycznia kilkunastu piekarni...

UNIWERSYTECKA

Liczba studentów. Pod koniec roku szkolnego na USB uczęszczało 3618 studentów.

SZKOŁNA

Roczne kursy pielęgniowania i wychowywania dzieci. Od 1925 r. w Wilnie...

ZYDOWSKA

Akcja antyniecka. Wśród żydów zbierane są datki na uciekinierów z Niemiec.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Baczność członkowie Chóru Drukarzy. Dnia 22 września r.b. o godz. 7 wieczorem...

Zebrań Ref. Wychowania Obywatelskiego. Dnia 21 b.m. (czwartek) o godz. 6 wieczorem...

Na porządku dziennym, sprawy poszczególnych Sekcyj: Świątecznej i Kół Dzielnicowych.

Pożyczka Narodowa — to świadectwo należytego zrozumienia własnego interesu społeczeństwa

Akcja na rzecz Pożyczki Narodowej

BIURA INFORMACYJNE POŻYCZKI NARODOWEJ

1) Izba Skarbowa — Wielka Pohulanka 10 tel. 47.

2) Izba Przemysłowa - Handlowa — Mickiewicza 32.

3) Magistrat m. Wilna — Dominikańska 2, sala posiedzeń Rady Miejskiej, tel. 28.

4) Związek Właścicieli Nieruchomości — Jagiellońska 14, tel. 18-98.

5) Związek Kupców Żydowskich — Wielka Pohulanka 5, tel. 7-58.

W punktach, na których są podane nr nr telefonów, informacje mogą być uzyskiwane również drogą telefoniczną.

RADA ADWOKACKA W WILNIE

na posiedzeniu nadzwyczajnym, odbytym w dniu 19 września, 1933 r., powzięła uchwałę następującą:

„Weszać członków Wileńskiej Izby Adwokackiej do subskrypcji Pożyczki Narodowej w wysokości 5 proc. od czystego dochodu, osiągniętego w 1932 roku.

Uchwałę powyższą przesłać do wiadomości i wykonania delegatom Rady w Grodnie, Pińsku, Nowogródku, Brześciu n.-Bugiem, Lidzie i Baranowiczach”.

ZW. STRAŻY POŻARNYCH WZYWA DO SUBSKRYBOWANIA POŻYCZKI NAROD.

Związek Wojewódzki Straży Pożarnych rozesłał do wszystkich Związków Powiatowych i poszczególnych straży pożarnych odezwę w sprawie subskrypcji pożyczki narodowej.

Odezwą głosi, że jak w innych wypadkach, gdy chodziło o dobro społeczeństwa i państwa, tak i tym razem strażactwo winno stanąć wspólnie, wykazując swe zrozumienie i wolę dla pokonania trudności, stojących na drodze ku lepszymu jutru państwa.

Wielki proces o majątek Bezdany

Dziś w Sądzie Apelacyjnym toczy się proces, obejmujący z jednej strony sprawę majątku Bezdany z drugiej zaś decydujący o karze 2 lat więzienia wymierzony uprzednio niejakiemu M. Efronowi za oszustwo.

Treść tej wyjątkowo ciekawej sprawy przedstawia się następująco: Duży majątek liczący ognis ponad 3000 hektarów, został nabyty przez rodzinę Teńczyńskich od rosyjskiej rodziny Reków.

Podczas wojny Teńczyński wyjeżdża do Rosji i tam Eugenja Teńczyńska godzi się na sprzedaż majątku inżynierowi Andruszkiewiczowi, pobierając odeń a conto należności około 5 — 6 tys. dolarów.

Zmieniając się jednak czasy i Teńczyńska wraz z synem Feliksem wraca do Polski i osiada w majątku. Gdy przyjechał również Andruszkiewicz, nie zgadza się na przepisanie nań tytułu własności a woli procsować się.

Spór o majątek trwa przez kilka lat, a jednocześnie strony trującej się na prowadzenie procesów.

W tym właśnie czasie na horyzoncie ukazują się sylwetka wspomnianego Efrona. Pan ów wywiera wpływ na syna Teńczyńskiej, i wreszcie, jako były plenipotencjariusz nakłania obie strony do zawarcia umowy pojednawczej.

Mocą tego układu majątek Bezdany miał uległ parcelacji, starająca się już coraz bardziej i zdruzgotana życiem Teńczyńska otrzymała 11 tys. dolarów, Efron dzięki poprzedniej umowie z Teńczyńską 21 tys. dolarów tytułem niedopłaconej ognis należności za majątek Rekom, a resztę w sumie około 50 tysięcy miał otrzymać Andruszkiewicz.

Wczoraj 65-letnia mieszkanka Wilna Cha na Rubinerowa złożyła w urzędzie śledczym następujące zeznania.

Przed kilku laty zmarł jej mąż, pozostawiając jej bez środków do życia. Rubinerowa zwróciła się wówczas o pomoc do swego bogatego syna w Ameryce, Samuela, b. ucznia zmarłego przed kilku dniami cudotwórcy z Radunia. Lecz Samuela Rubinerowa prosiła matki nie wstąpiła, i przez dłuższy czas nie poślubiła jej ani jednego centa.

Nieszczęśliwa wdowa, nie mając innego wyjścia, zwróciła się do „Chofec-Chaima” w Raduniu z prośbą, aby wstąpił się za nią do syna.

Cudotwórca napisał do swego dawnego ucznia kilka słów, i od tego czasu Rubinerowa zaczęła otrzymywać z Ameryki większe kwoty pieniędzy, które pozwoliły jej nawet zaoszczędzić 350 dolarów.

Oszczędności swe przechowywała staruszka w specjalnej skrytce pod progami w kuchni.

Pewnego razu Rubinerowa, zajrzawszy do skrytki, nie znalazła zaoszczędzonych dolarów. Staruszka zrozumiła, że kradzież ta nie jest dziełem zadowolonych śledzi, lecz sprawk domowników lub osób bliskich.

Przedewszystkiem podejrzana swa skierowała przeciw sąsiadce, pani M. E., która często wchodziła do kuchni. Nie mając atoli pewności co do sprawców kradzieży, Rubinerowa nie wniosła oskarżenia przeciw domniemanej złodziejce. Lecz w nocy z poniedziałku na wtorek po kazał się poszukiwanej we śnie „Chofec-Chaim” i oświadczył, że sprawcą kradzieży jest jej sasiadka M. E.

Obudzony się, Rubinerowa opowiedziała o swym śnie swej córce, która nie zlekceważając zeznania, wzięła pod uwagę i najgorliwiej popierała Pożyczkę Narodową i rozwinęła w tym kierunku propagandę.

Zebrań zakończono o godz. 23-ej.

Dziś Chofec-Chaim wskazał złodzieja

Wczoraj 65-letnia mieszkanka Wilna Cha na Rubinerowa złożyła w urzędzie śledczym następujące zeznania.

Przed kilku laty zmarł jej mąż, pozostawiając jej bez środków do życia. Rubinerowa zwróciła się wówczas o pomoc do swego bogatego syna w Ameryce, Samuela, b. ucznia zmarłego przed kilku dniami cudotwórcy z Radunia. Lecz Samuela Rubinerowa prosiła matki nie wstąpiła, i przez dłuższy czas nie poślubiła jej ani jednego centa.

Nieszczęśliwa wdowa, nie mając innego wyjścia, zwróciła się do „Chofec-Chaima” w Raduniu z prośbą, aby wstąpił się za nią do syna.

Cudotwórca napisał do swego dawnego ucznia kilka słów, i od tego czasu Rubinerowa zaczęła otrzymywać z Ameryki większe kwoty pieniędzy, które pozwoliły jej nawet zaoszczędzić 350 dolarów.

Oszczędności swe przechowywała staruszka w specjalnej skrytce pod progami w kuchni.

Pewnego razu Rubinerowa, zajrzawszy do skrytki, nie znalazła zaoszczędzonych dolarów. Staruszka zrozumiła, że kradzież ta nie jest dziełem zadowolonych śledzi, lecz sprawk domowników lub osób bliskich.

Przedewszystkiem podejrzana swa skierowała przeciw sąsiadce, pani M. E., która często wchodziła do kuchni. Nie mając atoli pewności co do sprawców kradzieży, Rubinerowa nie wniosła oskarżenia przeciw domniemanej złodziejce. Lecz w nocy z poniedziałku na wtorek po kazał się poszukiwanej we śnie „Chofec-Chaim” i oświadczył, że sprawcą kradzieży jest jej sasiadka M. E.

Obudzony się, Rubinerowa opowiedziała o swym śnie swej córce, która nie zlekceważając zeznania, wzięła pod uwagę i najgorliwiej popierała Pożyczkę Narodową i rozwinęła w tym kierunku propagandę.

Zebrań zakończono o godz. 23-ej.

Niezwykły wypadek

Udławił się kawałkiem mięsa

WILNO. W miasteczku Świr w piwiarni Mieczarka Pawła, podczas spożywania śniadania, udławił się kawałkiem mięsa Siewicz Zyg.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Zgubny ezar. Helios — Turbina 50.000 — Wstrecznyj. PAN — Pocaunek przed lustrem. ROXY — Donovan. LUX — Czemp.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Okradziony na rynku. Brejwo Andrzej (Zelgowski) 1) zameldował, iż podczas pobytu jego na rynku Lukskim, skradziono mu z kieszeni ubrania portfel, zawierający 50 dolarów, 50 zł, weksel in blanco na sumę 100 zł, oraz plenipotencję.

Złodziej bielizny. Tektównie Lubie (zaulek Biały) skradziono z niezamkniętego mieszkania bieliznę damską, wartości 40 zł. Dochodze nie ustaliło, że kradzieży dokonał Rogow Wacław, którego ze skradzioną bielizną zatrzymano.

Pożary w sierpniu. W m. miesiącu straż pożarna wzymano w 13 wypadkach pożarowych. Na likwidację tych pożarów zużyto 60 godzin.

Dolar 5.50

Wczoraj w obrotach prywatnych nie chciano płacić za dolara więcej niż 5.50.

Kupujemy futra

Sezon zimowy za pasem. Jeżeli kto jeszcze nie zdążył nabyć futra, powinien to uczynić o rychlej.

Gdzie? — Rzecz jasna, w znanej firmie M. Złatkowicz, jednej z najstarszych w Wilnie.

Wybór i jakość towaru stoi na poziomie odpowiednim dużej, solidnej firmie. Futra bowiem wymagają pewnego zaufania ze strony klienta.

Skład futer M. Złatkowicza (Niemiecka 33 tel. 906) posiada do dyspozycji swoich klientów najrozmaitsze rodzaje futer. Należy tylko poświęcić chwilkę czasu na obejrzenie ich, by zdecydować się na kupno.

Ideę kupować futro, unikać trzeba pośredników ulicznych, gdyż ci żądają potem 10 proc. prowizji.

Zapamiętajmy więc adres: Wilno, Niemiecka 33, M. Złatkowicz.

Przyjazd uczniów gimnazjum im. St. Batorego w Warszawie

WILNO. — W piątek o godzinie 11 m. 30 rano przybyła do Wilna wycieczka uczniów gimnazjum im. króla St. Batorego w Warszawie w liczbie 240 osób.

Wycieczkę prowadzi dyr. Ambroziewicz. W sobotę rano o godz. 10 goście wysłuchają mszy św. w Ostrzej Bramie, zaś o godz. 5 po poł. wezmą udział w pochodzie do Śniadeckich.

Wielki proces o majątek Bezdany

Dziś w Sądzie Apelacyjnym toczy się proces, obejmujący z jednej strony sprawę majątku Bezdany z drugiej zaś decydujący o karze 2 lat więzienia wymierzony uprzednio niejakiemu M. Efronowi za oszustwo.

Treść tej wyjątkowo ciekawej sprawy przedstawia się następująco: Duży majątek liczący ognis ponad 3000 hektarów, został nabyty przez rodzinę Teńczyńskich od rosyjskiej rodziny Reków.

Podczas wojny Teńczyński wyjeżdża do Rosji i tam Eugenja Teńczyńska godzi się na sprzedaż majątku inżynierowi Andruszkiewiczowi, pobierając odeń a conto należności około 5 — 6 tys. dolarów.

Zmieniając się jednak czasy i Teńczyńska wraz z synem Feliksem wraca do Polski i osiada w majątku. Gdy przyjechał również Andruszkiewicz, nie zgadza się na przepisanie nań tytułu własności a woli procsować się.

Spór o majątek trwa przez kilka lat, a jednocześnie strony trującej się na prowadzenie procesów.

W tym właśnie czasie na horyzoncie ukazują się sylwetka wspomnianego Efrona. Pan ów wywiera wpływ na syna Teńczyńskiej, i wreszcie, jako były plenipotencjariusz nakłania obie strony do zawarcia umowy pojednawczej.

Mocą tego układu majątek Bezdany miał uległ parcelacji, starająca się już coraz bardziej i zdruzgotana życiem Teńczyńska otrzymała 11 tys. dolarów, Efron dzięki poprzedniej umowie z Teńczyńską 21 tys. dolarów tytułem niedopłaconej ognis należności za majątek Rekom, a resztę w sumie około 50 tysięcy miał otrzymać Andruszkiewicz.

Wczoraj 65-letnia mieszkanka Wilna Cha na Rubinerowa złożyła w urzędzie śledczym następujące zeznania.

Przed kilku laty zmarł jej mąż, pozostawiając jej bez środków do życia. Rubinerowa zwróciła się wówczas o pomoc do swego bogatego syna w Ameryce, Samuela, b. ucznia zmarłego przed kilku dniami cudotwórcy z Radunia. Lecz Samuela Rubinerowa prosiła matki nie wstąpiła, i przez dłuższy czas nie poślubiła jej ani jednego centa.

Nieszczęśliwa wdowa, nie mając innego wyjścia, zwróciła się do „Chofec-Chaima” w Raduniu z prośbą, aby wstąpił się za nią do syna.

Cudotwórca napisał do swego dawnego ucznia kilka słów, i od tego czasu Rubinerowa zaczęła otrzymywać z Ameryki większe kwoty pieniędzy, które pozwoliły jej nawet zaoszczędzić 350 dolarów.

Oszczędności swe przechowywała staruszka w specjalnej skrytce pod progami w kuchni.

Pewnego razu Rubinerowa, zajrzawszy do skrytki, nie znalazła zaoszczędzonych dolarów. Staruszka zrozumiła, że kradzież ta nie jest dziełem zadowolonych śledzi, lecz sprawk domowników lub osób bliskich.

Przedewszystkiem podejrzana swa skierowała przeciw sąsiadce, pani M. E., która często wchodziła do kuchni. Nie mając atoli pewności co do sprawców kradzieży, Rubinerowa nie wniosła oskarżenia przeciw domniemanej złodziejce. Lecz w nocy z poniedziałku na wtorek po kazał się poszukiwanej we śnie „Chofec-Chaim” i oświadczył, że sprawcą kradzieży jest jej sasiadka M. E.

Obudzony się, Rubinerowa opowiedziała o swym śnie swej córce, która nie zlekceważając zeznania, wzięła pod uwagę i najgorliwiej popierała Pożyczkę Narodową i rozwinęła w tym kierunku propagandę.

Zebrań zakończono o godz. 23-ej.

Niezwykły wypadek

Udławił się kawałkiem mięsa

WILNO. W miasteczku Świr w piwiarni Mieczarka Pawła, podczas spożywania śniadania, udławił się kawałkiem mięsa Siewicz Zyg.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Zgubny ezar. Helios — Turbina 50.000 — Wstrecznyj. PAN — Pocaunek przed lustrem. ROXY — Donovan. LUX — Czemp.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Okradziony na rynku. Brejwo Andrzej (Zelgowski) 1) zameldował, iż podczas pobytu jego na rynku Lukskim, skradziono mu z kieszeni ubrania portfel, zawierający 50 dolarów, 50 zł, weksel in blanco na sumę 100 zł, oraz plenipotencję.

Złodziej bielizny. Tektównie Lubie (zaulek Biały) skradziono z niezamkniętego mieszkania bieliznę damską, wartości 40 zł. Dochodze nie ustaliło, że kradzieży dokonał Rogow Wacław, którego ze skradzioną bielizną zatrzymano.

Pożary w sierpniu. W m. miesiącu straż pożarna wzymano w 13 wypadkach pożarowych. Na likwidację tych pożarów zużyto 60 godzin.

Dolar 5.50

Wczoraj w obrotach prywatnych nie chciano płacić za dolara więcej niż 5.50.

Kupujemy futra

Sezon zimowy za pasem. Jeżeli kto jeszcze nie zdążył nabyć futra, powinien to uczynić o rychlej.

Gdzie? — Rzecz jasna, w znanej firmie M. Złatkowicz, jednej z najstarszych w Wilnie.

Wybór i jakość towaru stoi na poziomie odpowiednim dużej, solidnej firmie. Futra bowiem wymagają pewnego zaufania ze strony klienta.

Skład futer M. Złatkowicza (Niemiecka 33 tel. 906) posiada do dyspozycji swoich klientów najrozmaitsze rodzaje futer. Należy tylko poświęcić chwilkę czasu na obejrzenie ich, by zdecydować się na kupno.

Ideę kupować futro, unikać trzeba pośredników ulicznych, gdyż ci żądają potem 10 proc. prowizji.

Zapamiętajmy więc adres: Wilno, Niemiecka 33, M. Złatkowicz.

Przyjazd uczniów gimnazjum im. St. Batorego w Warszawie

WILNO. — W piątek o godzinie 11 m. 30 rano przybyła do Wilna wycieczka uczniów gimnazjum im. króla St. Batorego w Warszawie w liczbie 240 osób.

Wycieczkę prowadzi dyr. Ambroziewicz. W sobotę rano o godz. 10 goście wysłuchają mszy św. w Ostrzej Bramie, zaś o godz. 5 po poł. wezmą udział w pochodzie do Śniadeckich.

Pochód wyruszy z lokalu gimnazjum Zygmunta Augusta i przejedzie ul. Mickiewicza i Zamkową do USB. Uczestnicy będą zebrań w stroje historyczne z 16-go wieku.

O godzinie 6 wiecz. odbędzie się w Sali

Wielki proces o majątek Bezdany

Dziś w Sądzie Apelacyjnym toczy się proces, obejmujący z jednej strony sprawę majątku Bezdany z drugiej zaś decydujący o karze 2 lat więzienia wymierzony uprzednio niejakiemu M. Efronowi za oszustwo.

Treść tej wyjątkowo ciekawej sprawy przedstawia się następująco: Duży majątek liczący ognis ponad 3000 hektarów, został nabyty przez rodzinę Teńczyńskich od rosyjskiej rodziny Reków.

Podczas wojny Teńczyński wyjeżdża do Rosji i tam Eugenja Teńczyńska godzi się na sprzedaż majątku inżynierowi Andruszkiewiczowi, pobierając odeń a conto należności około 5 — 6 tys. dolarów.

Zmieniając się jednak czasy i Teńczyńska wraz z synem Feliksem wraca do Polski i osiada w majątku. Gdy przyjechał również Andruszkiewicz, nie zgadza się na przepisanie nań tytułu własności a woli procsować się.

Spór o majątek trwa przez kilka lat, a jednocześnie strony trującej się na prowadzenie procesów.

W tym właśnie czasie na horyzoncie ukazują się sylwetka wspomnianego Efrona. Pan ów wywiera wpływ na syna Teńczyńskiej, i wreszcie, jako były plenipotencjariusz nakłania obie strony do zawarcia umowy pojednawczej.

Mocą tego układu majątek Bezdany miał uległ parcelacji, starająca się już coraz bardziej i zdruzgotana życiem Teńczyńska otrzymała 11 tys. dolarów, Efron dzięki poprzedniej umowie z Teńczyńską 21 tys. dolarów tytułem niedopłaconej ognis należności za majątek Rekom, a resztę w sumie około 50 tysięcy miał otrzymać Andruszkiewicz.

Wczoraj 65-letnia mieszkanka Wilna Cha na Rubinerowa złożyła w urzędzie śledczym następujące zeznania.

Przed kilku laty zmarł jej mąż, pozostawiając jej bez środków do życia. Rubinerowa zwróciła się wówczas o pomoc do swego bogatego syna w Ameryce, Samuela, b. ucznia zmarłego przed kilku dniami cudotwórcy z Radunia. Lecz Samuela Rubinerowa prosiła matki nie wstąpiła, i przez dłuższy czas nie poślubiła jej ani jednego centa.

Nieszczęśliwa wdowa, nie mając innego wyjścia, zwróciła się do „Chofec-Chaima” w Raduniu z prośbą, aby wstąpił się za nią do syna.

Cudotwórca napisał do swego dawnego ucznia kilka słów, i od tego czasu Rubinerowa zaczęła otrzymywać z Ameryki większe kwoty pieniędzy, które pozwoliły jej nawet zaoszczędzić 350 dolarów.

Oszczędności swe przechowywała staruszka w specjalnej skrytce pod progami w kuchni.

Pewnego razu Rubinerowa, zajrzawszy do skrytki, nie znalazła zaoszczędzonych dolarów. Staruszka zrozumiła, że kradzież ta nie jest dziełem zadowolonych śledzi, lecz sprawk domowników lub osób bliskich.

Przedewszystkiem podejrzana swa skierowała przeciw sąsiadce, pani M. E., która często wchodziła do kuchni. Nie mając atoli pewności co do sprawców kradzieży, Rubinerowa nie wniosła oskarżenia przeciw domniemanej złodziejce. Lecz w nocy z poniedziałku na wtorek po kazał się poszukiwanej we śnie „Chofec-Chaim” i oświadczył, że sprawcą kradzieży jest jej sasiadka M. E.

nowogrodzka

— Uwadze p.p. uczestników Zjazdu Gospodarczego w Nowogrodzie. Biuro Zjazdu Gospodarczego w Nowogrodzie komunikuje uczestnikom Zjazdu następujące uwagi. Uczestnicy Zjazdu po przybyciu do Nowogrodu w sprawach dotyczących Zjazdu zasięgać mogą informacji w Nowogrodzie na stacji kolejowej, gdzie się mieści biuro informacyjne Zjazdu. Przyjazd do Nowogrodu wazkotorowa kolejką lub autobusami, które specjalnie w tym celu będą zamawiane. Zniżki na przejazd autobusem do Nowogrodu wydaje wspomniane biuro informacyjne. Karty kwaterekowe i asygnyta na obiad do własnej jadłodajni (ul. 3-go Maja 1) wydaje biuro noclegowe mieszczące się w Nowogrodzie przy ul. Rynek w lokalu byłej Kasy Skarbowej. Oprócz zniżonych cen za obiady w jadłodajni własnej (80 gr. za obiad) w restauracji „Ognisko” i „Zacisze” uczestnicy Zjazdu korzystają z 20 proc. zniżki według cen ustalonych przez restaurację.

— Zrzeszenie Pow. Zw. Pracy Ob. Kobiet w Nowogrodzie. Zrzeszenie Powiatowe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Nowogrodzie na wniosek pani Starosty dr. Natalii Wadasowej postanowiło podpisać obligację Pożyczki Narodowej na sumę 100 zł.

— Rodzina Policyjna „w sprawie pożyczki” Zarząd Okręgowy Rodziny Policyjnej w Nowogrodzie zgłosił swój akces do Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej dla podjęcia współpracy i propagandy oraz podpisania pożyczki.

Tak sam akces złożył wojewódzki Nowogrodzki Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej.

— Postrzeżenie. W dniu 18 bm. na posterunku P.P. w Horodziecie zameldował Dorożę Jakób mieszcz. wsi Kłukowice, gm. horodzieciański, że w dniu 16 bm. o godz. 18 gdy powracał z pola furmanką, spotkał na drodze polnej obok wsi Kłukowice jadącą naprzeciwko niego furmankę, na której siedziało 2-ch osobników. Osobnik, który siedział na tylnym siedzeniu zajął od Dorożę, by dał mu wolną drogę do przejazdu i jednocześnie z trzymanym w ręku rewołwer wystrzelił jeden raz do Dorożę, rażając go w tył lewej nogi. Przeprowadzonym do chodzeniem stwierdzono, że osobnik strzelającym do Dorożę był Goźdźwicz Julian, zastępca leśniczego, zamieszkały na tartaku Berdówka, gm. wsielubskiej.

— Uszkodzenie ciała. W dn. 18 bm. mieszcz. wsi Góra Kraskowska gm. Szczorsze Biryń Nadzieja została pobita przez M. Biryńca mieszcz. teże wsi i wskutek tego została odesłana do szpitala szermikowego w Nowogrodzie na kurację jakiego stopnia zadano jej uszkodzenie ciała, na razie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

— Kradzież. W nocy na 18 bm. nieznanymi sprawca, po uprzednim wyjściu 2-ch szczyb w oknie, przedostał się do cukierni Lewina Lejby, przy ul. Wielki Rynek Nr. 3 w Nowogrodzie, gdzie skradł na szkodę tegoż 20 paczek papier. „Awanti” i 25 paczek papierosów „Grand-Prix” oraz kilka paczek czekolady ogólnej wartości 30 zł.

— Życia Zdzięciota. W dniu 13 bm. w lokalu miejscowej 7-mio kl. publ. szkoły powsz. odbyło się w inicjatywę starosty p.dr. Wadasowej organizacyjne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Przystąpiło do niego w liczbie kilkunastu zgłoszyło akces do tej organizacji wybierając następujący zarząd: p. Hryszkiewicz W. jako przewodniczącą, p. Kucharczykowa jako wice-przewodniczącą, p. Bednarczykowa jako skarbniczkę i p. St. Sidzińska jako sekretarkę.

Pani Starostina dr. Wadasowa zapoznała obecne członkinie ze statutem Zw. Pr. Ob. Kob. podkreślając cel pracy tej organizacji i zwracając uwagę na wychowanie pokolenia młodego na dzielnych obywateli Państwa i na staraniej opiece nad matką i dzieckiem polskim.

— Zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Koryelcach. Onegdaj odbyło się w Koryelcach pow. nowogrodzkiego w inicjatywę pani starosty dr. Natalii Wadasowej inauguracyjne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz wybór nowego Zarządu, w skład którego weszły następujące osoby: pp. Sebor. Marchicka Anna — jako prezeska, dr. Lewicka jako wiceprezeska, Dulembowa — sekretarka i inne. Nowy Zarząd oprócz nakreślonego planu pracy na przyszłość, postanowił subskrybować Pożyczkę Narodową na sumę 50 zł.

grodziska

— Wycieczka młodzieży szkolnej z Warszawy przybywa na uroczystości Batorowe. W dniu dzisiejszym przybywa do Grodna z okazji 400-letniej rocznicy urodzin Stefana Batoroego, gimnazjum warszawskie im. tegoż króla.

Łącznie z młodzieżą szkolną w ilości 240 chłopców i dziewcząt pedagogicznym przejeżdża komitet rodzicielski w liczbie 22 osób.

Wycieczka przybywa do Grodna w celu zapoznania się z historią stołecznej z Grodnem Nadmierniejskim i przy tej sposobności tegoż dnia wieczorem w teatrze miejskim urządził przedstawienie siłami uczniów, z którego dochód przeznaczony został na odnowienie zamku króla w Grodnie.

M. ALBANESI

INNA KOBIETA

Wobec zniekształcenia odcinka 3-go powyższej noweli w onegdajszym numerze naszego pisma, powtarzamy go tu raz jeszcze naszym Czytelnikom. Red.

— To cudaczne zwierzę! — powiedziała nure. — Nie lubię go bardzo, zawsze ma taką szpiegową minę! Myślę sobie, że Miss Broekden musi wydawać kupę pieniędzy na te wszystkie kolorowe kokardy, które on nosi. Ona zmienia je ciągle. Chodź tu, wynoś się... niepotrzebny tu jesteś weale!

Pies zawrócił i wybiegł z pokoju; a kiedy Mrs. Camberton wyszła na korytarz, znalazła go czekającego przy schodach. Olive za trzymała się by go pogłodzić, ale szybko cofnęła rękę, bo Nero zaburzał za złośnie, i wyszezerzył zęby...

Właśnie ukazała się w drzwiach Pearl, Broekden i zwyniosła ostro swego ulubieńca:

— Jak śmiesz! Wstrętny pies! — zawołała. — Mam nadzieję, że on pani nie ugryzie. Mrs. Camberton? On rzadko bywa w zły humorze, ale dzisiaj jest wprost nieznośny. Mo że męczy go upał?

Wystawione będą: „Batory pod Pskowem” St. Wyspiańskiego, fragment W. Goetla „Samuel Zborowski”. Po przedstawieniu zamierzony jest pochód wieczorowy z pochodniami przez ulice miasta w kostiumach historycznych. Przyjemnie wycieczki zajęło się gimnazjum państwowe męskie im. A. Mickiewicza.

Po jednodniowym pobycie, goście warszawscy udadzą się do Wilna, gdzie wezmą udział w miejscowych uroczystościach.

Obchód 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. — Kulminacyjny punkt uroczystości ku czci króla Jana III Sobieskiego odbywających się w Grodnie przypada na dzień 17-go bm.

Obchód z powodu deszczu jaki mrzył w tym dniu, nie wypadł zbyt okazale.

Według ustalonego przez Komitet Obchodu programu — w godz. od 9 do 11 w świątyni wszystkich wyznań odbyły się okolicznościowe nabożeństwa — poczem przeglad wojska, organizacyj strzeleckiej, P.W., harcerstwa i szkolnych — dokonał gen. Smorawiński w otoczeniu korpusu oficerskiego.

Po przeglądzie, wzdłuż ulicy dominikańskiej ruszyła defilada wojsk: 81 i 76 pp., Strzelca, 2 Dywizjonu plotn., 29 komp. łączności, harcerstwa, młodzieży szkolnej, pw. kobiet i ochotniczej straży pożarnej, którą przyjął gen. Smorawiński.

Po defiladzie o godz. 13 m 30 na budynku Starostwa Powiatowego odbyło się odsłonięcie plakiety króla Jana Sobieskiego.

Odsłonięcia dokonał ławnik miasta Roman Sawicki w imieniu obywateli miasta — poczem wygłosił krótkie przemówienie przypominające zebranej publiczności dzieje wyprawy Sobieskiego pod Wiedeń. Następnie wyraził podziękowanie starostowskiemu „Bóg zapłać” Powiatowemu Komitetowi i zebranym przedstawicielom władz wojskowych i cywilnych i w imieniu miasta przejął plakiet.

— Włamanie kasowe. W nocy na 19 b.m. nieznanymi narazie sprawcy za pomocą podobnego klucza dostali się do biura Lidy Zyski (Bonifaterska 18) gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą wartości 500 zł.

— Po dokonaniu rozprawy kasy spotkał ich przyrząz los — gdyż wewnątrz w całej swej postawie okazał się kryzys finansowy, a znalezienie znaczki stemplowej i pocztowe uznali za „nieopłacające” się i nie zabrali.

— „Kasiarzy” poszukuje policja.

— Delegacje młodzieży szkolnej do Warszawy. W związku z odsłonięciem pomnika króla Stefana Batoroego w Warszawie, ufundowanego przez gimnazjum jego imienia, wyjeżdżają z Grodna do Warszawy delegacje młodzieży szkolnej szkół grodzkich.

— Dziekie wybrzyki zwolnionych rezerwistów. W dniu wczorajszym w pociągu osobowym Wilno — Warszawa przez powracających zwolnionych rezerwistów porażony został nożem jadący tym pociągiem Kostrzewa Bronisław zam. w Warszawie przy ul. Filitrowej 16. Poszkodowanego Kostrzewę umieszczono w szpitalu miejskim. Nazwiska sprawców nie ustalono.

JEŚTESMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIELNE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

Stoniska

— Posiedzenie Rady Powiatowej B.B.W.R. w Stonimie. Dnia 17 bm. w sali Konferencyjnej Starostwa odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej B.B.W.R. poświęcone bieżącym sprawom organizacyjnym oraz przygotowaniu materiałów na Zjazd Gospodarczy w Nowogrodzie.

— Jak Strzelcy stonimscy uczcili rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Związek Strzelecki w Stonimie, tak czuły na każdą manifestację na rodzową i Święta Państwowe nie zaniedbał zorganizowania specjalnego obchodu ku czci zwycięskiego króla Jana III Sobieskiego z okazji 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

W pięknej swojej świątyni przy licznym zgromadzeniu członków Związku jeden ze Strzelców wygłosił przemówienie okolicznościowe podkreślając znaczenie dziejowe oręża polskiego w swianego zwycięstwem pod Wiedniem dla ówczesnej Rzeczypospolitej i całej chrześcijańskiej Europy.

Z kolei nastąpiły deklamacje i śpiewy strzeleckie, które trwały blisko 2 godziny.

W miłym, pogodnym nastroju minął ten wieczór braci strzeleckiej pozostawiając na długo po sobie niezatarte wspomnienia.

— Zebranie Zarządu P.T.K.W. dnia 21 bm. o godz. 18-iej odbędzie się zebranie Zarządu Stonimskiego Oddziału P.T.K. na którym poruszone będą m.in. następujące kwestje:

1) sprawa organizacji Okręgu P.T.K. w Wilnie 2) sprawa przyznania członkom P.T.K. i wycieczkom większych ulg kolejowych przy przejazdach indywidualnych i zbiorowych 3) zakończenie st. Stonim do rzędu tych stacji z których i do których przysługują zniżki członkom Polskiego Związku Narciarskiego. 4) omówienie prac sekcji fotograficznej, muzealnej, zabytków swojszczyzny i innych.

Sprawozdanie z przebiegu tego posiedzenia nie omisszamy podać do publicznej wiadomości.

— Pomimo deszczu i niepogody Stonimszczyzna płonie. Ostatnio pomimo ulewy zanotowano szereg pożarów i tak w dniu 17 bm. we wsi Nowosiółki gm. dziewiatkowskiej spaliła się stodoła ze zbiorami na szkodę Aniszków Pawła i Stefana. Straty wynoszą około 1480 zł.

W dniu 17 bm. we wsi Pinskiwice gm. starowiejskiej spalił się dom mieszkalny na szkodę Kasińskiego Bazylego. Straty wynoszą około 1700 zł.

W dniu 17 bm. we wsi Soczewiany gminy rohocheńskiej spaliły się 3 domy mieszkalne i 2 chlewy na szkodę braci Aleksandra, Piotra i Wiktora Bielekłów. Straty wynoszą około 2000 zł.

— P.O.S. w Stonimie popularny. Specjalną popularnością cieszy się P.O.S. w Stonimie. — Pomijając ciągle zawody młodzieży szkolnej o zdobycie P.O.S., w roku bieżącym notujemy większe zainteresowanie się Państwową Odznaką Sportową społeczeństwa starszego. I tak pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych codziennie na stadionie widzimy sportsmenów starszych trenujących się do zdobycia P.O.S.

Niedawno byliśmy świadkami gdy liczny zespół urzędników i pracowników pocztowych w liczbie 29-ciu złożył egzamin P.O.S.

Niemniej chwałobnym rezultatem mogą się poszczycić i kolejarze stonimscy, których wycieczki sportowe o P.O.S. są również pokazne. W najbliższym czasie, jak nas informują, personalne urzędnicy innych władz i urzędów powiatowych staną do zawodów o P.O.S.

— Kolo rodzicielskie przy gimnazjum Państwowym. Dnia 16 bm. odbyło się zebranie Zarządu Kola obfitujące w poważne dyskusje i uchwały. Ze sprawozdania z roku ub. dowiadujemy się, że opieka szkoły dostarczyła 15,000 śniadani młodzieży gimnazjalnej. W bież. roku akcja ta będzie kontynuowana, przyczem uchwalono w budżecie na ten cel 3,000 zł.

Omówiono kwestję zapomóg, które i w bież. roku udzielone będą niezamożnym uczniom w gotówce, względnie w podręcznikach i naturze. W końcu poruszono niektóre sprawy personalne w których zwrócono się do władz szkolnych chodzą mianowicie o wstrzymanie przeniesienia poszczególnych profesorów w toku ich pracy w biurach szkolnych.

— Ze stonimskiej cerkwi gina ofiary. W dniu 17 bm. z cerkwi prawosławnej w Stonimie w niewyjaśniony narazie sposób lecz prawdopodobnie w czasie nabożeństwa przez nieznaną sprawców skradzione zostało 30 metrów płótna białego wiejskiego wyrobu złożonego jako ofiara na remont klasztoru prawosławego w Zyrzowicach.

— Stan bezrobocia na terenie Stonima. Stan bezrobocia na terenie m. Stonima przedstawia się następująco: robotników niewykwalifikowanych — 417, wykwalifikowanych — 8, pracowników umysłowych — 23. Razem 448, z tego otrzymuje zapomogi 23-ch.

Łódzkiego TAPICER DEKORATOR WŁADYSŁAW SZCZEPANSKI, który wykonał meble meksykańskie w Wilnie ul. Nieświezka 2 skieł frontowy gdzie polera wia swoje wyroby najmłodszym otomany, łapczany, fotki, fotele klubowe i koczeli oraz przyjmie zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także przebramiam wszelkie meble i wykonywam gustowne dekoracje. — Wykoananie solidnie i punktualnie. Obsługa Ischowa.

Giełda warszawska

Z DNIA 20 WRZEŚNIA DEWIZY I WALUTY	
Beleja	124.80 — 125.11 — 124.49.
Gdańsk	173.75 — 174.18 — 173.32.
Holandia	360.90 — 361.80 — 360.00.
Londyn	27.55 — 27.52 — 27.67 — 27.47.
Nowy York	czek 5.63 — 5.67 — 5.59.
Nowy York	kabel 5.64 — 5.68 — 5.60.
Paryż	35.01 — 35.10 — 34.92.
Praga	26.51 — 26.57 — 26.45.
Szwajcaria	173.30 — 173.73 — 172.87.
Włochy	47.08 — 47.31 — 46.85.
Berlin	w obr. przyw. 213.55.
Tendencja	niejednolita.
Dolar	w obr. przyw. 5.69. — 5.65.
Rubel złoty	4.77.

Ofiary

Zamiast kwiatów na górę ś. p. Antoniny Burhardtowej składa rodzina Stommów dziecie (10) złotych na schronisko — dom wychowawczy im. Józefa Piłsudskiego na Antokow.

WĘGIEL „Progress” poleca A. DEULL Jagiellońska 3, tel. 8-11.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zdzięciolu Witold Adamowicz zamieszkały w Zdzięciolu na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, iż w dniu Zdzięciolu odbędzie się sprzedaż przez licytację 9 października 1933 r. o godzinie 10 rano w ruchomości należących do Lejbowicza i S-ki Samochodowej w Zdzięciolu składających się z autobusu marki „Chevrolet” i oszacowanych na sumę 2000 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzyć można w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego W. Adamowicz.

— Przyniosłem to dla pana majora. Prosił o pożyczanie od Mr. Royce'a, madame, — tłumaczył, — i kazał powiedzieć pani, że wkrótce powróci.

— Dziękuję. Krew uderzyła jej do twarzy, a serce zabito gwałtownie. Zniecierpliwione podejrzania znów opanały jej mózg. Przypomniała sobie, że Pearl Broekden wraz po obiedzie, odeszła, tłumacząc się tem, że zapomniała robotkę u Lady Causton i musi iść po nią.

„Edward oczywiście poszedł spotkać się z nią, i dlatego nie chciał zejść na obiad, żeby móc łatwiej wymknąć się”. — Takie były jej brzydkie myśli, które wbrew woli Olive opanały jej myśli.

Powrócił do siebie, zamykając meo mo drzwia. Fakt, że mąż tłumaczył się przed nią tą drogą — przez lokoja — podniecał jej gniew.

„On jest pozabawiony wstydu! — szepnęła — Nienawidzę go! Nienawidzę go!”

Lzy napłynęły do jej oczu i długo chodzila po pokoju, prawie nieprzytomna z rozpaczy. Wreszcie usiadła przy oknie, a wiatr chłodził jej złoale skronie.

„Muszę położyć raz koniec tej hipokryzji. On musi wybrać, jedno albo drugie! — mówiła do siebie z gniewem. — Nie mogę żyć tak długo! To doprowadzi mnie do szaleństwa!”

Mrs. Camberton nie mogłaby okrościć, jak długo tak siedziała, trawiona gorczą i bólem.

CASINO

HALLO! HALLO! Dla wielbicieli uroczej Liljanki NIESPODZIANKA! Nasza rozkoszna, figlarna **LILJAN HARVEY** w najnowszej swej kreacji p. t. „**JEJ KRÓLEWSKA MOŚĆ**” Już za kilka dni na naszym ekranie. Po sukcesach w Paryżu, Londynie i New-Yorku zawita Liljanka do Wilna przed Warszawą!

CASINO

Dziś! Najnowszy film ze „Złotej Serji” Paramountu prod. 1933-34 r. p. t. **ZGUBNY CZAR** ze złotowłosą **MIRIAM HOPKINS** bohaterką filmu „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” oraz demonicznym **JACKIE LA RUE**. — Poemat podwójnej duszy pięknej kobiety i zgubny czar jej zmysłów. Nad program: Najaktualniejsze dodatki Foxa, Pata i inne.

HELIOS

Dziś ostatni dzień „POCZĄTEK PRZED LUTSTRIM”

Pan

Szczytowe dzieło kinematografii monumentalny film

Imponujące sceny zbiorowe! Rozmach! Ciekawe efekty i światło-cienie!

Bilety honorowe i bezpłatne nie ważne.

Radjo wileńskie

CZWARTEK, DNIA 21 września 1933 r.
7.00. Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik. Por. Muzyka. Chwilka gospodarcza. 11.57. Czas. 12.05. Muzyka. 12.25. Przegl. prasy. Komunikat meteor. 12.35. Muzyka. 12.55. Dziennik południowy. 14.50. Progr. dzienny. 14.55. Komunikat. 15.00. Muzyka popularna (płyty). 15.25. Giełda rolnicza. 15.35. Muzyka operetkowa (płyty). 16.00. Słuchowisko dla dzieci: „Tom i jego samochód” — piera Gio ci Halli. 16.30. Muzyka romantyczna (płyty). 17.00. „Wyrodna córka sufrazyści” — odczyt wygłosi I. Jabłowska. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Odczyt Fundusz Pracy. 18.35. Koncert kameralny. 19.20. Skrzynka pocztowa Nr. 263 — listy słuchaczów, omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. 19.40. „Dobry obiad kluczem do serca” — felj., wygłosi J. Warneka. 20.00. Koncert. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. „Mój Paryż” — nowela N. Druckiej. Przeczyta Tadeusz Byrski. 21.10. Koncert. 22.00. Muzyka taneczna. 22.25. Komunikat sportowy. 22.35. Kom. meteor. 22.40. Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

LECZNICA

LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ przy ul. Mickiewicza Nr. 33-a tel. 17-77 (dawniej Wileńska 28) wznowia przyjmowanie chorych ambulatoryjnie przez lekarzy specjalistów w godzinach w dzień od 9-2 i WIECZOREM 5-7, oraz obłożnie chorych o każdej porze dnia i nocy.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE.

Z DNIA 20 WRZEŚNIA Ceny za towar średniej handlowej jakości, — parytet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE:
Żyto I standart 16.00
Żyto II standart 15.00
Mąka pszenna 4-0 A. Luks. — 15.25
36.855
— 37.50
Mąka żytnia do 55 proc. — 25.75
— 26.50
Mąka żytnia do 65 proc. — 21.00
— 22.50
Mąka żytnia razowa szatrowana
Kasza perłowa (pepaki) nr. 2 18.50
25.90

CENY ORJENTACYJNE:
Pszensica zbierana 22.25
— 22.60
— 15.50
Mąka pszenna 4-0 A. Luks. 36.875
Jęczmień na kaszę zbierany 15.00
— 40.
Mąka żytnia sitkowa 20.00
Mąka żytnia razowa 18.00
Otręby żytnie 8.50
Otręby pszenne cienkie 9.00
Otręby jęczmienne 8.00
Kasza gryczana 1-1 palona 43.00
Kasza gryczana 1-2 palona 40.00
Kasza gryczana 1-1 biała 41.00
Kasza perłowa nr. 3 32.00
Kasza owsiana 43.00
Siano 5.50
Słoma 4.50
Siemię lniane 90 proc. 30.00
Owies — bez podaży.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI GOSPODARCZEJ

ŻADAJCIE

w wszystkich aptekach składach aptecznych sznare środki od odcieków **PROW. A. PAKA.**

Lekarze

DOKTOR Blumowicz Choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe. **WIELKA 21 — tel. 921** od 9-1 i 3-8 W. Z. P. 23.
DOKTOR ZELDOWICZOWA Choroby skórne, weneryczne, moczopłciwe. **MICKIEWICZA 24 — tel. 277.**

„Wstrecznyj”

Bohaterstwo i męczeństwo francuskiego wiarusa!

Turbina 50.000

Rewelacja sowieckiej prod. „Sojuzkino” w Leningradzie. Genjalna gra potentatów ros. sceny i ekranu. Arcydzieło, które stanowi epokę Filmu od początku do końca ŚPIEWANY I MÓWIONY PO ROBYJSKU. Nad program: Najnowsze atrakcje: Seanse: 4, 6, 8, i 10.20. W dn. św. od godz. 2-ej.

Dr. Janina PIOTRKOVA-JURCZENKOWA

Ordynator szpitala. Choroby skórne, weneryczne, kobiece **WILEŃSKA 34. Od 5 — 7 wiecz.**

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe. **Wileńska 7, tel. 10-67, od g.d.r. 9 — 1 i 4-8**

Osoba Inteligentna

samotna poszukuje miejsca gospodyni. Gospodrowstwo wiejskie i domowe zna doskonale. **Wilno, Witoldowa 55 m. 8 (od godz. 8 do 10 rano i od 7-8 wiecz.)**

Poszukuje się MIESZKANIA

3 lub 4 pokojowego z wygodami możliwe nie daleko od sądów. Oferty Sąd Okręgowy pokój Nr. 17 lub telefonizacja Nr. 510.

Poszukuje się MIESZKANIA

6 pokoi ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zymuntowska nr. 8. Wiadomość u dorozę.

2 POKOJE

umeblowane słoneczne z balkonem dla kulturowej osoby. Dąbrówkowskiej 12 m. 3. 0

POKÓJ DO WYNAJĘCIA

jeszy, duży, umeblowany ze wszystkimi wygodami; telefon: wanns. Portowa 8 m. 3

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje ze wszystkimi wygodami Sierakowskiego 21 m. 5. 0

Lekcje English

Groups and single **N. GAWROŃSKA** University College London **Zawleś 22 m. 8 2-4 i od 6-8 tel. 838**

2 uczenie (ów)

przyjmie na mieszkanie z codziennym utrzymaniem 75 zł mies. Opłata dobra — Plac Metropolitan 3 m. 8.

RODZINA

zredkowanego urzędnika, posiadająca w ostatniech godzinach, prosi o pomoc. Polecenia T-wo Św. Wincentego Ofiary przyjmują Stonimskie K. G.

WŁOSKIEGO

Ofiary przyjmują Stonimskie K. G.

razie idź na dół.